2012/2013

BIULETYN

SĄDECKIEGO UNIWERSYTETU TRZECIEGO WIEKU

ISSN 1899-721X Nowy Sącz, grudzień 2013 Nr 38

MIĘDZYPOKOLENIOWY RAJD, 26-27 WRZEŚNIA 2013 r.
Zofia Mółka 15

WYCIECZKI TURYSTCZNE – ROK AKADEMICKI 2012/2013
Wiesław Wcześny 29

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE ODDZIAŁ „BESKID" W NOWYM SĄCZU – KOŁO PRZEWODNIKÓW BESKIDZKICH I TERENOWYCH WYCIECZKI TURYSTCZNE – ROK AKADEMICKI 2012/2013

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział „Beskid" Koło Przewodników Beskidzkich i Terenowych w ramach współpracy z Sądeckim Uniwersytetem Trzeciego Wieku w roku akademickim 2012/2013 zorganizowało dla słuchaczy i sympatyków 10 wycieczek: 6 pieszych (w tym 5 pieszo-rowerowych) i 4 autokarowe. We wszystkich formach wyjazdów uczestniczyło w sumie 243 osoby.

Tradycyjnie, jak w latach ubiegłych, wędrowaliśmy Nowosądeckimi Szlakami Spacerowymi PTT, które składają się z 5 odcinków o łącznej długości 52,5 km. Otaczają one Kotlinę Sądecką i miasto Nowy Sącz, przebiegając łagodnymi wzniesieniami Beskidu Wyspowego, Pogórza Rożnowskiego oraz Beskidu Niskiego. Szlaki te umożliwiają turystom niezależnie od ich wieku i kondycji, odbywanie łatwych wycieczek górskich. Najwyższymi górami tych szlaków są: Białowodzka Góra (614m npm) z rezerwatem „Białowodzka Góra – Zamczysko" nazywanym przez turystów „Małą Sokolicą"; Dąbrowska Góra (583 m npm) ze wspaniałymi widokami na Jezioro Rożnowskie i Pogórze Rożnowskie. Najwyższą „górą" w granicach administracyjnych miasta Nowego Sącza z widokiem na Kotlinę Sądecką i okoliczne pasma górskie jest Majdan (499 m npm). Zorganizowano również wycieczkę górską w Beskid Sądecki.

11 listopada 2012 r. – Szlak Spacerowy PTT, nr 3 „wschodni"- znaki zielone, Nowy Sącz – Chruślice (przekaźnik) – Januszowa – Librantowa – Kuminowiecka Góra. W świąteczny czwartek w wycieczce wzięło udział wyjątkowo liczna grupa słuchaczy SUTW i sympatyków, bo aż 31 osób (w tym osoby na rowerach). Przy pięknej słonecznej pogodzie podziwiano panoramy Beskidów i Pogórza Rożnowskiego. Na Kuminowieckiej Górze czekało na uczestników rozpalone ognisko przez gospodarza Pana Stefana Sowę, przy którym pieczono kiełbaski. Gospodarz uraczył nas wspaniałym „sokiem" aroniowym oraz

marynowanymi grzybkami. Przy ognisku śpiewano patriotyczne pieśni. Wycieczkę zakończono w Librantowej, skąd busem powrócono do Nowego Sącza.

Przewodnik: Wiesław Wcześny

Fot. Wanda Wcześny

16 grudnia 2012 r. – Szlak Spacerowy PTT nr 1 – „zachodni" (znaki czerwone). Trzetrzewina – Szczęb, szlak PTT nr 2 (znaki zielone), Szczęb – Chełmiec. W wycieczce wzięło udział 7 osób, którą zakończono ogniskiem.

Przewodnicy: Maciej Zaremba i Wiesław Wcześny

Fot. dablju

13 stycznia 2013 r. – wycieczka górska – Główny Szlak Beskidzki, znaki czerwone, Beskid Sądecki – Pasmo Jaworzyny Krynickiej: Rytro – Cyrla – Rytro. Przy pięknej, słonecznej pogodzie, w wycieczce do schroniska górskiego na Cyrli uczestniczyły 3 osoby.

Przewodnik: Maciej Zaremba

24 marca 2013 r. – niedziela palmowa, wycieczka autokarowa.

Ósma już, tradycyjna wycieczka dla słuchaczy i sympatyków SUTW na konkurs palm wielkanocnych, a po raz drugi (pierwszy raz w 2011) w Kotlinę Żywiecką – Łodygowice – Żywiec – Góra Żar. Trasa wycieczki liczyła 440 km i wiodła przez: Stary Sącz – Krościenko – Nowy Targ – Maków Podhalański – Żywiec – Łodygowice – Żywiec – Zapora w Tresnej – Góra Żar – powrót do Nowego Sącza. W Łodygowicach o godz. 11.00 uczestnicy wycieczki uczestniczyli we mszy św. w kościele parafialnym p.w. św. Szymona i św. Judy Tadeusza, na której zostali przywitani przez księdza proboszcza Józefa Zajdę. Kościół ten, to piękna świątynia na wzgórzu, zbudowana w XVII w., z bali modrzewiowych, z sobotami, prawie w całości
o konstrukcji zrębowej. Kościół ten jest największym drewnianym kościołem na Żywiecczyźnie. Po mszy św. uczestniczyliśmy w konkursie palm wielkanocnych. W Łodygowicach mogliśmy zobaczyć dwór zwany Zamkiem, Pochodzący z XVIIw. O charakterze fortu obronnego. Obecnie dwór i park jest własnością gminy Łodygowice, w którym mieści się Gminny Ośrodek Kultury. W Żywcu zwiedziliśmy rynek oraz przez dwie godziny zwiedzaliśmy Muzeum na Zamku Żywieckim, część historyczną z izbą tortur, część etnograficzną i przyrodniczą, wystawę historyczną
„Od Komorowskich do Habsburgów", park miniatur – zabytkowych budowli Żywca i okolicy, a także kościół katedralny pw. Najświętszej Maryi Panny, zbudowany w pierwszej połowie XV w. w stylu gotyckim.

Następnie wzdłuż J. Żywieckiego, przez zaporę w Tresnej dojechaliśmy do Góry Żar – dolnej stacji kolei linowo-terenowej, którą wjechaliśmy na sam szczyt, skąd podziwialiśmy piękne widoki na przełomową kotlinę Soły, Jezioro Żywieckie i Międzybrodzkie. Na Górze Żar znajduje się zbiornik wodny zasilający elektrownię szczytowo-pompową.

W drodze powrotnej, odbył się konkurs palm dla najmłodszych uczestników wycieczki. W wycieczce brało udział 30 osób. Każdy uczestnik otrzymał obszerny biuletyn wycieczkowy PTT opracowany przez przewodników PTT Wiesława i Tadeusza Wcześny.

Przewodnik: Wiesław Wcześny

07 kwietnia 2013 r. – Szlak Spacerowy PTT nr 4 – „południowy" (znaki czerwone) – Nawojowa – Majdan. Mimo wiosennej pogody, częściowo na trasie zaległa jeszcze gruba warstwa śniegu. Na trasie, przy ognisku pieczono kiełbaski. W wycieczce brało udział 10 osób.

Fot. dablju

Przewodnicy: Maciej Zaremba i Wiesław Wcześny

03 maja 2013 r. – Szlak Spacerowy PTT nr 3, znaki zielone. Dąbrowa Góra - Dąbrowska Góra - Kuminowiecka Góra.

Tradycyjna 3-majowa wycieczka, w której udział wzięło 7 osób. Na Dąbrowskiej Górze, przy kapliczce upamiętniającej pobyt na Sądecczyźnie papieża Jana Pawła II, uczestnicy wycieczki modlili się śpiewając ulubioną pieśń Błogosławionego - „Barkę".

Na Kuminowieckiej Górze zapalono ognisko, do którego dołączyli się gospodarze: p. Stefan Sowa wraz małżonką, częstując nas tradycyjnie wspaniałym „sokiem" aroniowym, sałatką warzywną oraz marynowanymi rydzami. Wycieczkę zakończono w Librantowej.

Fot. dablju

Przewodnik: Wiesław Wcześny.

09 czerwca 2013 r. – Szlak Spacerowy PTT nr 5, znaki niebieskie, Dąbrówka Polska - Majdan.

Kolejna już, tradycyjna wycieczka zorganizowana na zakończenie Roku Akademickiego SUTW, w której wzięło udział 20 osób. W Dąbrówce Polskiej uczestnicy wycieczki zaznajomili się z historią zabytkowego kościółka św. Rocha, zbudowanego z drewna modrzewiowego na przełomie XVI i XVII w., znajdującego się na Szlaku Architektury Drewnianej Małopolski. Na miejscowym cmentarzu odwiedziliśmy grób Stanisława Smagi, nauczyciela, przewodnika i alpinisty, który w 1998 r. zginął w Andach. Na trasie wycieczki, na terenie byłej strzelnicy wojskowej zapłonęło ognisko, przy którym pieczono kiełbaski, krupnioki i inne specjały.

Po dotarciu na Majdan (499 m npm.) – najwyższą „górę" w Nowym Sączu, podziwialiśmy panoramę pasm górskich: Gorce, Beskid Wyspowy, Pogórze Rożnowsko-Ciężkowickie, Beskid Niski i Beskid Sądecki - Pasmo Jaworzyny Krynickiej, Pasmo Radziejowej, gdzie przy dobrej widoczności można zobaczyć Tatry.

Przewodnik: Wiesław Wcześny.

Fot. dablju

14 lipca 2013 r. – Słowacja, wycieczka autokarowa. Tatrzańska Kotlina – Bielańska Jaskinia – Stary Smokowiec – Hrebienok – Wodospady Studennego Potoku. Trasa wycieczki liczyła 300 km. Wiodła z Nowego Sącza przez Stary Sącz (msza św. U SS Klarysek), Krościenko, Łysą n/Dunajcem, Tatrzań-

ska Kotlinę, Bielańską Jaskinię, Stary Smokowiec, Hrebienok, Wodospady Studennego Potoku. Powrót do Nowego Sącz o godz. 20.00.

Godzina 11.00 w deszczu wchodzimy do Bielańskiej Jaskini, która jest narodowym pomnikiem przyrody znajdującym się w Tatrach Bielańskich. Wejście do jakini znajduje się na 972 m n.p.m., trasa jest oświetlona, prowadzi betonowym chodnikiem i schodami w górę i w dół liczącymi ponad 800 stopni. Zwiedzanie jaskini trwało około 70 min. W 1979r. Jaskinia Bielańska została uznana za chroniony zabytek przyrody. W jaskini żyje 7 gatunków nietoperzy i wiele przedstawicieli fauny uznanych jako relikty przyrody. Po wyjściu z jaskini było już słonecznie. Przejazd Drogą Wolności – przebiegającej wzdłuż Tatr – do Starego Smokowca, miejscowości leżącej u podnóża Tatr Wysokich. Kolejką szynowo-linową dojechaliśmy na Smokowieckie Siodełko – Hriebienok (1285m. n.p.m.). Po wyznaczeniu czasu do powrotu, uczestnicy wycieczki realizowali swoje własne programy. Większość udała się do Studennej Doliny, do urokliwych wodospadów Zimnej Wody. Po odpoczynku, zachwyceni widokami, sesji zdjęciowej, powróciliśmy tą samą kolejką do autokaru.

Program wycieczki, w której uczestniczyło 50 osób został zrealizowany. Zdecydowana większość uczestników mogła po raz pierwszy zwiedzać Jaskinię Bielańską oraz zobaczyć mały fragment Tatr Wysokich Każdy uczestnik otrzymał obszerny biuletyn wycieczkowy PTT opracowany przez przewodników PTT Wiesława i Tadeusza Wcześny

Przewodnik: Wiesław Wcześny

18 sierpnia 2013 r. – Słowacja, Polska. Wycieczka autokarowa.

Trasa wycieczki liczyła 320 km i wiodła z Nowego Sącza przez: Stary Sącz (msza św. u SS Klarysek), Krościenko, Nowy Targ, Jabłonkę, Hyżne, Orawski Podzamok-Orawski Hrad, Orawka.

Godzina 11-ta wejście o Orawskiego Zamku, który zwiedzaliśmy z przewodniczką w języku polskim. Orawski Zamek uważany jest za jeden z piękniejszych zamków Słowacji, zbudowany na skale, 112 m. nad lustrem rzeki Orawa, w pierwszej połowie XIII w. Na przestrzeni dziejów rozbudowywany. Na całość zamku składają się trzy kompleksy średniowieczno-renesansowych budowli. Najstarszą częścią zamku jest zamek górny. Obecnie zamek jest własnością państwa, pełni rolę pamiątki narodowej i muzeum.

Po prawie trzy godzinnym zwiedzaniu zamku, na godzinę 15.30 dojechaliśmy do Orawki, wsi leżącej na Orawie Polskiej nad rzeką Orawą. W programie zwiedzanie z przewodniczką zabytkowego parafialnego kościoła pw. Jana Chrzciciela. Kościół ten znajduje się na Szlaku Architektury Drewnianej Małopolski, zbudowany latach 1651 – 1656. Jest najstarszą drewnianą świątynią Górnej Orawy, jednonawowy z wieżą o konstrukcji zrębowej, dach i ściany obite gontem. Od północnej strony przylega do kościoła murowana kaplica M.B. Bolesnej. Wnętrze kościoła i część wyposażenia pokryto polichromią figuralno-ornamentalną z połowy XVIIw. Malowidła przedstawiają sceny z życia Jana Chrzciciela, Pana Jezusa, apostołów i wizerunki świętych czczonych na Węgrzech.

W drodze powrotnej, w okolicach miejscowości Piekielnik wędrowaliśmy w uciążliwym upale ścieżką przyrodniczą Torfowisk Wysokich – Baligówka.

W wycieczce, w której uczestniczyło 52 osoby, program zrealizowano z nawiązką. Każdy uczestnik otrzymał obszerny biuletyn wycieczkowy PTT opracowany przez przewodników PTT Wiesława i Tadeusza Wcześny.

Przewodnik – Wiesław Wcześny

06 września 2013 r. – wycieczka autokarowa dla 50-ciu uczestników Forum III Wieku.

Zwiedzaliśmy: Miasteczko Galicyjskie, Starówkę Nowego Sącza i Stary Sącz

Przewodnik – Wiesław Wcześny.

9 lat Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku to lata współpracy z Kołem Przewodników Beskidzkich i Terenowych PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu. Przez ten okres zorganizowaliśmy 68 wycieczek turystycznych, 53 pieszych (w tym 18 pieszo-rowerowych) oraz 15 autokarowych. Wycieczki te były bardzo atrakcyjną formą czynnego wypoczynku, na których uczestnicy mogli jeszcze lepiej poznać kulturę, przyrodę, zabytki. Każda wycieczka była miłym spotkaniem koleżeńskim. We wszystkich formach tego aktywnego wypoczynku uczestniczyło 1406 osób.

W imieniu Koła Przewodników PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu serdecznie dziękujemy uczestnikom wycieczek, oraz zapraszamy na wycieczki w roku akademickim 2013/2014.

Wiesław Wcześny

WYCIECZKI AUTOKAROWE Z WIESŁAWEM

Niedziela Palmowa, Łodygowice - Żywiec - Góra Żar – 24.03.2013 r.

Fot. Wanda Wcześny

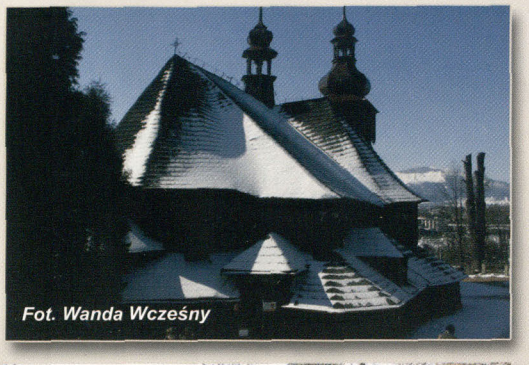
Fot. Wanda Wcześny

Fot. dablju

Fot. Wanda Wcześny

Fot. Wanda Wcześny

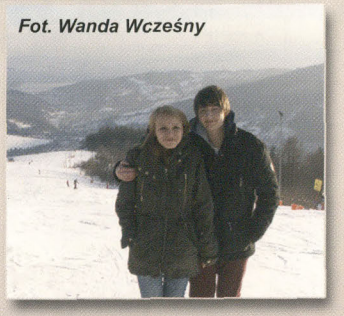
Fot. Wanda Wcześny

Słowacja, Jaskinia Bieljańska i Hrebieniok - Wodospady Zimnej Wody – 14.07.2013 r.

Fot. Joanna Majkrzak

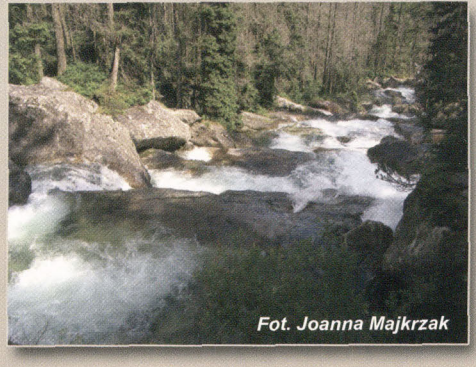
Fot. Joanna Majkrzak

Fot. dablju

Słowacja, Orawski Zamek - Orawka – 18.08.2013 r.

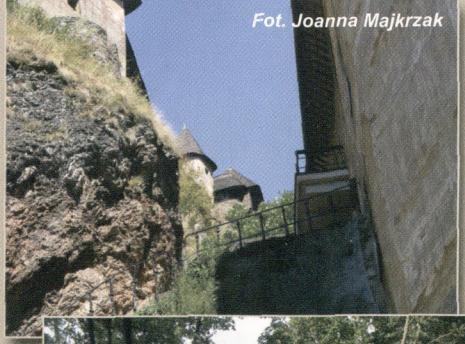
Fot. Joanna Majkrzak

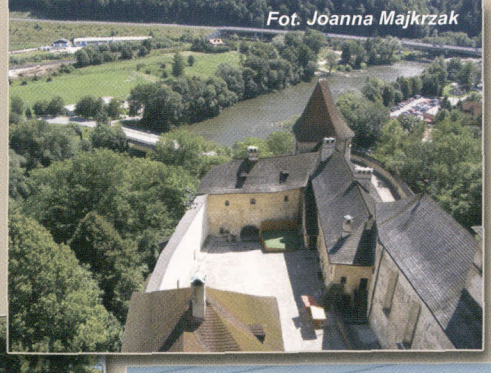
Fot. Joanna Majkrzak

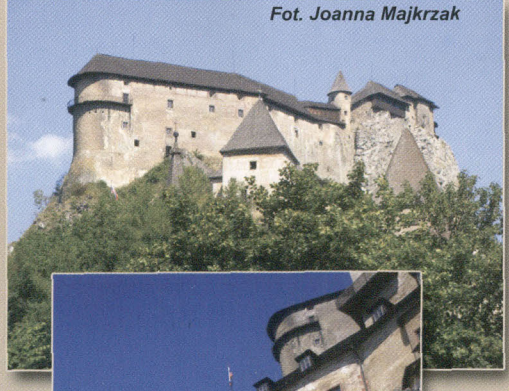
Fot. Joanna Majkrzak

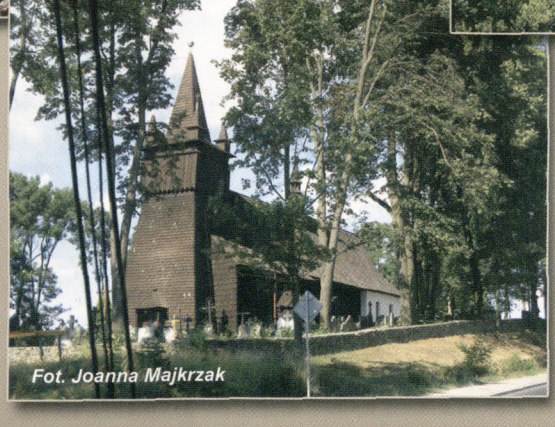
Fot. Joanna Majkrzak

Fot. Wanda Wcześny

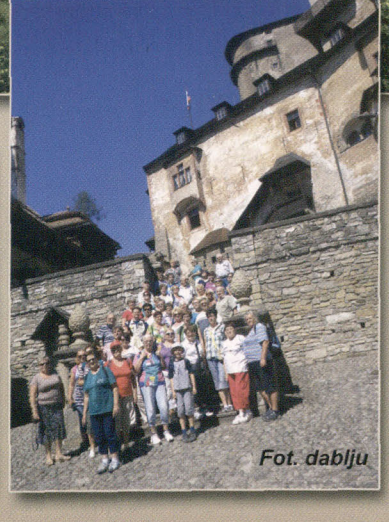
Fot. dablju

CO ZROBIĆ, BY ZOSTAĆ WOLONTARIUSZEM?

W Nowym Sączu działa **Sądeckie Centrum Wolontariatu,** prowadzone przez **Stowarzyszenie Sursum Corda**. Można je znaleźć przy ul. Zakościelnej 3, czynne jest od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00 - 16.00. Kontakt tel. 18 540 40 40 lub wolontariat@sc.org.pl.

W Nowym Sączu działa również **Ośrodek Wsparcia i Terapii Rodzin** w Nowym Sączu, Plac Kolegiacki 2, Nowy Sącz, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00; tel 184420763. ; www.owitr.pl;

biuro@owitr.pl

Ośrodek Wsparcia i Terapii Rodzin w Nowym Sączu jest jednostką organizacyjną pomocy społecznej, prowadzoną przez Miasto Nowy Sącz. Jest instytucją, która przede wszystkim odpowiada za organizowanie systemu rodzinnej pieczy zastępczej na terenie Miasta Nowego Sącza, jak również prowadzi poradnictwo, mediacje oraz psychoterapię dla rodzin (lub członków rodzin) naturalnych, zagrożonych rozpadem więzi rodzinnych i umieszczeniem dzieci poza środowiskiem tej rodziny.

Dyrekcja Ośrodka zaprasza wolontariuszy do współpracy.

wia kondycję psychofizyczną bez wielkiego nakładu finansowego i czasowego. Intensywność chodzenia, a tym samym wysiłek regulujemy sami. Taka forma

Takie zajęcia nie są wyczerpujące, a przynoszą dużo zadowolenia i satysfakcji.

Uczestniczki

MIĘDZYPOKOLENIOWY RAJD, 26-27 WRZEŚNIA 2013 r.

I Międzypokoleniowy Rajd mamy już za sobą, ale wspomnienia na długo pozostaną w pamięci. Dzieci i młodzież szkolna wspólnie z seniorami przemierzała szlaki Beskidu Śląskiego, leżące w zachodniej części polskich Beskidów.

Rajd zorganizowany został przez Stowarzyszenie Sądecki Uniwersytet Trzeciego Wieku i Stowarzyszenie „Korzenie i Skrzydła", w ramach projektu „Bądźmy aktywni razem", współfinansowanego ze środków Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013.

26 września do Ustronia przyjechali mieszkańcy subregionu sądeckiego, tj. miasta Nowego Sącza, Powiatu Nowosądeckiego, Powiatu Limanowskiego, Powiatu Gorlickiego. Grupa liczyła 75 osób. Tworzyły ją osoby starsze powyżej 60 roku życia oraz dzieci i młodzież w wieku szkolnym. Po zakwaterowaniu i posiłku w Centrum Wypoczynkowo-Szkoleniowym GWAREK, nastąpiło oficjalne rozpoczęcie Rajdu. Po krótkim omówieniu zaplanowanej trasy przez przewodników, wręczeniu koszulek rajdowych wyruszyliśmy szlakiem na Równice (884 m n.p.m.) i Orłową (813 m n.p.m.). Początek trasy rozpoczął się łagodną drogą spacerową, która stopniowo stawała się coraz bardziej kamienista i stroma. Zbocza górskie porośnięte były gęstym lasem, co nadawało wędrówce wyjątkowy urok. Pomimo załamania pogody wszyscy dzielnie dotarliśmy do schroniska na Równicy, gdzie mieliśmy możliwość wzmocnienia się gorącą herbatą. Z powodu obfitych opadów deszczu trasa została skrócona, jednak kilku uczestników podjęło dalszą wędrówkę pod opieką przewodnika. Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę, iż na Równicy znajduję się jedyna w swoim rodzaju restauracja „Koliba pod Czarcim Kopytem", w której zagościli w drodze powrotnej najbardziej wytrwali uczestnicy Rajdu.

Nawet psotna pogoda i deszcz, który spotkał grupę podczas wędrówki nie popsuły nam dobrego humoru. Wieczorem wszyscy wspólnie: dzieci i seniorzy, spotkali się na imprezie integracyjno - turystycznej. Były śpiewy, tańce, smaczna kiełbaska, a także konkurs wiedzy turystycznej. Do rywalizacji stanęło pięć

Na trasie I Międzypokoleniowego Rajdu w Beskidzie Śląskim

międzypokoleniowych grup 2- osobowych. Konkurs został przygotowany i przeprowadzony przez przewodników.

I miejsce zajęli: Szymon Góra – Biała Wyżna, Celina Hajdusianek – Nowy Sącz,

II miejsce zajęli: Weronika Broda - Biała Wyżna, Jadwiga Jamro - Gorlice,

III miejsce zajęli: Alicja Szkarłat – Marcinkowice Jerzy Bieniasz – Nowy Sącz.,

IV miejsce zajęli: Zuzanna Mróz – Marcinkowice, Henryk Bobak – Nowy Sącz,

V miejsce zajęli: Ewelina Lichoń - Biała Wyżna, Grażyna Bieniasz – Nowy Sącz.

Wręczono nagrody w postaci albumów, promujących piękno polskich gór.

Następny dzień rozpoczęliśmy od wyjazdu wyciągiem krzesełkowym na Wielką Czantorię, wznoszącą się na 995 m n.p.m. Dolna stacja wyciągu znajduje się w Ustroniu i położona jest na wysokości 389 m n.p.m., natomiast górna - na 851 m n.p.m. Podróż na górę trwała kilkanaście minut i skończyła się na Polanie Stokłosicy - miejscu niezwykle atrakcyjnym widokowo. Na szczyt Wielkiej Czantorii prowadził z polany czerwony szlak. Pokonanie tej niezbyt trudnej drogi zajęło nam około 30 minut. W drodze powrotnej, prowadzącej przez przełęcz Beskidek, mieliśmy możliwość podziwiania malowniczej panoramy. Po dotarciu do Wisły zatrzymaliśmy się w „Karczmie u Karola" na obiad. Na zakończenie Rajdu każdy uczestnik dostał piękny dyplom uczestnictwa. Przed wyjazdem do Nowego Sącza zobaczyliśmy jeszcze skocznię narciarską im. Adama Małysza w Wiśle-Malince, która jest jedną z dwóch dużych skoczni w Polsce, obok Wielkiej Krokwi w Zakopanem.

Na szczególne podziękowania zasłużyli sobie prowadzący rajd przewodnicy z: PTT O/Beskid Nowy Sącz Wojciech Szarota i PTTK Beskid, Nowy Sącz Wacław Gutowski, (którzy nie tylko wspaniale poprowadzili nas szlakami górskimi, ale także interesująco opowiadali o górach), a także opiekunowie dzieci: Barbara Chronowska, Maria Rak , Grzegorz Bączek i Magdalena Krok.

Rajd był jednym z działań, jakie Stowarzyszenie Sądecki Uniwersytet Trzeciego Wieku i Stowarzyszenie „Korzenie i Skrzydła" przewidzieli dla osób starszych oraz dzieci i młodzieży w ramach projektu „Bądźmy aktywni razem". Uczestnicy projektu wzięli także udział w trzech wyjazdach edukacyjno-turystycznych, w których uczestniczyli seniorzy, głównie z terenów wiejskich, a także dzieci i młodzież do:

- Wieliczki - Zamek Żupny i muzeum Żup Krakowskich,
- Krakowa - Zamek na Wawelu,
- Chorzowa - Planetarium Astronomiczne.

Poza tym uczestniczą w zajęciach ruchowych dla seniorów, tj. zdrowy kręgosłup, gimnastyka na sali, zajęcia taneczne, tai chi, aerobik, basen, nordic walking.

Jeszcze raz dziękujemy wszystkim uczestnikom I Międzypokoleniowego Rajdu za optymizm w pokonywaniu górskich szlaków, wspaniałą atmosferę przyjacielskiego spotkania oraz ciepłe słowa skierowane pod adresem organizatorów Rajdu.

Do zobaczenia w przyszłym roku!!!

Zapraszamy wszystkich do zapoznania się z fotorelacją z Międzypokoleniowego Rajdu, zamieszczoną na stronach: Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku (*http://www.sutw.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=78:midzypokoleniowy-rajd-26-27092013r&Itemid=34*)

oraz Stowarzyszenia „Korzenie i Skrzydła" (*http://www.korzenieiskrzydla.pl/index.php?option=com_phocagallery&view=category&id=19:midzypokoleniowy-rajd&Itemid=12*).

Zofia Mółka

III Sądecki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013

Korzenie Skrzydeł Stowarzyszenie

BĄDŹMY AKTYWNI RAZEM

Fot. T. Legutko, arch. SUTW

Międzypokoleniowy Rajd szlakami Beskidu Śląskiego, 26-27.09.2013 r.

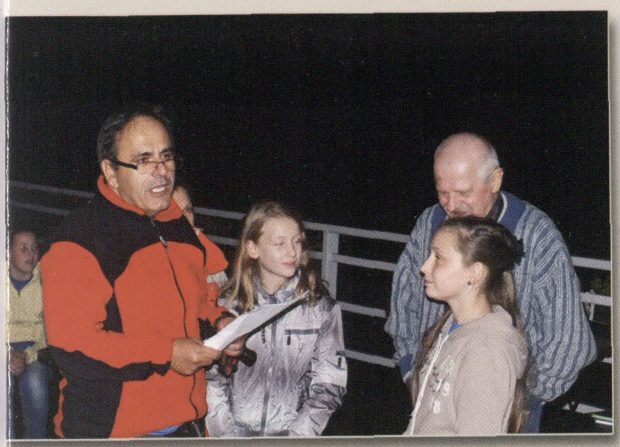

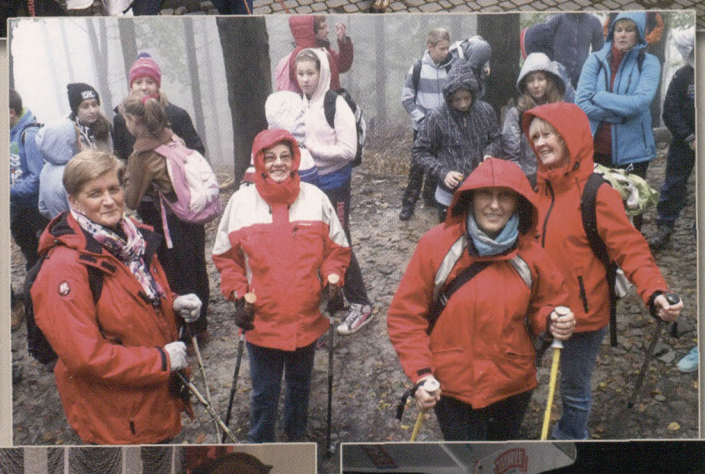

III Sądecki Uniwersytet Trzeciego Wieku

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2012-2013

Korzenie i Skrzydła Stowarzyszenie

BĄDŹMY AKTYWNI RAZEM

Zajęcia ruchowe w Nowym Sączu, Gorlicach i Limanowej

Fot. Arch. SUTW

2013

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE ODDZIAŁ „BESKID" W NOWYM SĄCZU

zaprasza

słuchaczy i sympatyków Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

na wycieczkę autokarową

SŁOWACJA:

TATRZAŃSKA KOTLINA – JASKINIA BIELAŃSKA – STARY SMOKOWIEC – HREBIENOK – WODOSPADY STUDENEGO POTOKA – WIELKA STUDENA DOLINA

UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU III SĄDECKI

POL. TOW. TATRZAŃSKIE 18 O 73

niedziela
14 lipca 2013

Program wycieczki:

6^{30} - wyjazd z Nowego Sącza

7^{00}-7^{45} – Stary Sącz, kościół Sióstr Klarysek, msza święta

9^{00} - Łysa n/Dunajcem

11^{00} - *Tatrzańska Kotlina – Bielańska Jaskinia*

13^{00} - *Stary Smokowiec-Hrebienok-wodospady Studenego Potoku*

18^{00} - powrót do Nowego Sącza

Tatry (Góry Śnieżne) – najwyższe pasmo w łańcuchu Karpat. Tatry leżą w Łańcuchu Tatrzańskim, w Centralnych Karpatach Zachodnich. Powierzchnia Tatr wynosi 785km², z tego około 175km² (22,3%) leży w granicach Polski,
a ok. 610km² (77,7%) na terytorium Słowacji. Długość Tatr, mierzona od wschodnich podnóży Kobylego Wierchu (1109 m n.p.m.) do południowo-zachodnich podnóży Ostrego Wierchu Kwaczańskiego (1128 m n.p.m.), wynosi w linii prostej 57 km, a ściśle wzdłuż grani głównej 80 km. Grań główna Tatr przebiega od Huciańskiej Przełęczy (905 m n.p.m.) na zachodzie do Zdziarskiej Przełęczy (1081 m n.p.m.) na wschodzie. Tatry są objęte ochroną przez ustanowienie na ich obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego i TANAP-u oraz przynależności do Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery UNESCO.

Tatry dzieli się na: ***Tatry Zachodnie*** – najwyższy szczyt: Bystra (2248 m n.p.m.), po polskiej stronie: Staroroboci̇ański Wierch (2176 m n.p.m.) Niekiedy z Tatr Zachodnich wydzielany jest Masyw Siwego Wierchu (1805 m), położony w całości na terenie Słowacji. ***Tatry Wschodnie-Tatry Wysokie*** – najwyższy szczyt: Gerlach (2655 m n.p.m.), po polskiej stronie: graniczny, północno-zachodni wierzchołek Rysów (2499 m n.p.m.), ***Tatry Bielskie*** – najwyższy szczyt: Hawrań (2152 m n.p.m.). Granicą pomiędzy Tatrami Zachodnimi a Wschodnimi jest przełęcz Liliowe oraz Dolina Suchej Wody (w granicach Polski) i Dolina Cicha (po stronie Słowacji). Tatry Bielskie od Wysokich oddziela Przełęcz pod Kopą. Przez znaczna część grani głównej Tatr biegnie ***Wielki Europejski Dział Wodny*** między zlewniami Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego. Teren na wschód i północ to zlewiska Bałtyku (dorzecze Dunajca i Popradu), pozostały obszar to zlewisko Morza Czarnego (dorzecza Orawy i Wagu). Wrażenie wypiętrzenia masywu górskiego jest pogłębione przez sąsiedztwo głębokich kotlin. Tatry otaczają: od zachodu i północy – Obniżenie Orawsko-Podhalańskie, od wschodu i południa Obniżenie Liptowsko-Spiskie. Dno dolin znajduje się na wysokości ok. 500–700 m n.p.m. Deniwelacje między okalającymi kotlinami a szczytami Tatr dochodzą do 2km. Baltazar Hacquet zapisał, ze Słowianie nazywają te góry ***Tatari lub Tatri*** ponieważ przedtem przebywały tam tatarskie hordy. Wg prof. Rozwadowskiego etymologię nazwy Tatry (staropol. Tartry) należy łączyć z francuską (celtycką) nazwą tertre oznaczającą wzgórze. ***Szczyty***: Najwyższym szczytem Tatr jest znajdujący się całkowicie po słowackiej stronie *Gerlach* (2654 m n.p.m.), który jest również najwybitniejszym szczytem

Tatr, najwyższym szczytem Tatr Polskich są *Rysy* (wierzchołek pn.-zach. mający 2499 m, przez który biegnie granica Słowacji i Polski). Najwyższym szczytem Tatr Zachodnich jest *Bystra* (2248 m n.p.m.). Najwyższym polskim szczytem Tatr Zachodnich jest *Starorobociański Wierch* (2176 m). Najwyższym szczytem Tatr Zachodnich znajdującym się w całości w Polsce jest *Giewont* (1894 m n.p.m.). *Szczyty graniczne*: Rysy, Mięguszowieckie Szczyty, Kasprowy Wierch, Świnica, Czerwone Wierchy, Wołowiec. Najwyższym szczytem znajdującym się w całości w Polsce jest *Kozi Wierch* (2291 m n.p.m.). Najwybitniejszym szczytem Tatr Polskich jest Kominiarski Wierch (dla pasterzy Pusta Równia) –370 m deniwelacji względnej, 4 ha powierzchni. Spośród kilkuset nazwanych wzniesień, 75 szczytów – określanych niekiedy mianem Korony Tatr – ma minimalną deniwelację względną (wybitność) większą lub równą 100 m. W graniach tatrzańskich znajduje się wiele przełęczy, które odgrywały ważną rolę w ruchu komunikacyjnym i handlowym, a także przez przemytników. Były wykorzystywane podczas II wojny światowej przez kurierów. Pomimo ostrego klimatu w rejonie Tatr występuje ok. ***1000 gatunków roślin naczyniowych (tj. kwiatowych i paprotników)*** z czego 250 stanowią rośliny górskie i wysokogórskie. W najwyższym piętrze tatrzańskich turni, czyli powyżej 2300 m rośnie jeszcze 120 gatunków roślin. Najefektowniej prezentują się rozkwitające bujnie, zwłaszcza w porze letniej rośliny kwiatowe. Oprócz pospolitych w całej Polsce gatunków zwierząt takich jak: sarny, jelenie, lisy, rysie Tatry zamieszkują ***typowo górskie zwierzęta***. Cztery gatunki występują tylko w Tatrach, są to: świstak, kozica, polnik tatrzański i darniówka tatrzańska. Najbardziej majestatycznym zwierzęciem zamieszkującym ten region jest niedźwiedź. Jego populację w całych Tatrach ocenia się na kilkadziesiąt sztuk. Wśród skrzydlatych mieszkańców Tatr na uwagę zasługują: orzeł przedni, orlik krzykliwy, nurkujący w potokach pluszcz, płochacz halny, znany taternikom pomurnik, głuszec, jarząbek, kruk. Jednym z rezydentów tatrzańskich gajów limbowych jest orzechówka.

Jeziora Tatr zwane są tradycyjnie stawami. W Tatrach występuje blisko 200 różnej wielkości stawów, począwszy od największego, Morskiego Oka (34,93 ha), poprzez porównywalnie duży Wielki Staw Polski, do zupełnie maleńkich, jak Zadni Mnichowy Stawek (0,04 ha). Stawy tatrzańskie z kilkoma wyjątkami (Cichy Staw, Mokra Jama) są pochodzenia polodowcowego. Znaczna większość stawów znajduje się na terenie Tatr Wysokich, w Tatrach Zachodnich ich liczba jest znacznie mniejsza (najbardziej znany jest Smreczyński Staw). Na Słowacji największymi jeziorami są Wielki Staw Hińczowy i Szczyrbskie Jezioro (po ok. 20 ha).

Jaskinie- w skałach krasowiejących (głównie wapienie serii wierchowej) podczas czwartorzędu rozwinęły się systemy jaskiń. Po polskiej stronie odkryto dotychczas 800 jaskiń o łącznej długości 126,5km. Liczba poznanych

jaskiń w części słowackiej jest mniejsza. Do największych jaskiń tatrzańskich należą: Cień Księżyca – najdłuższa (24 100 m) i najgłębsza (451 m), Jaskinia Wielka Śnieżna – najgłębsza (824 m deniwelacji, 23 619 m długości), Śnieżna Studnia – druga pod względem głębokości (763 m deniwelacji, 12 200 m długości), Jaskinia Bielska – najczęściej zwiedzana, najdłuższa (3 829 m) w Tatrach Bielskich.

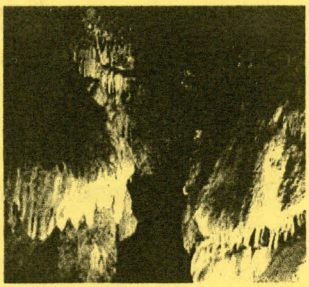

Jaskinia Bielska (słow. *Belianska Jaskyňa*,) – narodowy pomnik przyrody znajdujący się w Tatrach Bielskich, na północnym stoku Kobylego Wierchu (Kobylí Vrch), w administracyjnych granicach miasta Wysokie Tatry. Otwór na wysokości 972 m n.p.m. prowadzący do wnętrza jaskini był od dawna znany okolicznym mieszkańcom. Jednak wejść głębiej odważyli się dopiero w roku 1881 trzej mieszkańcy Białej Spiskiej (Spišská Belá): Juliusz Husz i Johann Britz z synem. W następnym roku jaskinię częściowo udostępniono zwiedzającym, a w roku 1896 oświetlono elektrycznie. Trwały też dalsze przeszukiwania jaskini, w wyniku czego odkryto wiele jej dodatkowych partii liczących w sumie 3641 m w poziomie i 160 m w pionie. Obecnie (2013r.) do zwiedzania dostępne jest 1135 m o przewyższeniu 125 m. Jaskinia jest udostępniona w sposób sztuczny, za pomocą poziomego przekopu, na wysokości 890 m n.p.m. Trasa jest oświetlona, powadzi betonowym chodnikiem i schodami z poręczami liczącymi ponad 800 stopni. Zwiedzanie z przewodnikiem trwa około 70 minut. W roku 1979 Jaskinia Bielska została uznana za chroniony zabytek przyrody. ***Fauna jaskiniowa*** - w jaskini żyje co najmniej 7 gatunków nietoperzy. Najwięcej jest nocków dużych, rzadziej występują: nocek wąsatek, nocek Brandta i nocek orzęsiony, sporadycznie pojawia się gacek brunatny i mroczek pozłocisty, a nawet podkowiec mały. Z drobnych bezkręgowców najbardziej znany jest skorupiak głębinówka ślepa, który żyje w podziemnych jeziorkach. Długość jego białego ciała wynosi od 1 mm do 2 mm. Uważany jest on za relikt trzeciorzędowy. ***Warunki klimatyczne*** - temperatura powietrza w jaskini, oprócz korytarza wejściowego, wynosi od 5 do 6,3°C, wilgotność względna od 90 do 97%. W wyniku sezonowej wymiany powietrza następuje w zimie ochłodzenie wstępnych korytarzy, wskutek czego w dolnych częściach gromadzi się lód, który utrzymuje się w miesiącach wiosennych. W ciągu całego roku temperatura powietrza waha się tam od –2,2 do +5,1 C. W celu zwiększenia atrakcyjności jaskiń w połowie lat 30. zamknięto jej dolne części, aby były one stale wypełnione lodem. Spowodowało to jednak wietrzenie mrozowe nacieków oraz skał w górnych częściach jaskini. **Szlaki turystyczne** - do jaskini prowadzi ***żółty*** szlak z Tatrzańskiej Kotliny. Czas przejścia: 35 min. w obie strony.

Droga Wolności (słow. Cesta Slobody,) – przebiegająca na Słowacji, po południowej stronie Tatr droga od Łysej Polany do miejscowości Szczyrbskie Jezioro. Jej przedłużenie do Liptowskiego Mikulaszu stanowi Tatrzańska Droga Młodości. W sieci krajowych dróg oznaczana jest nr 67 (odcinek od Łysej Polany do miejscowości Tatrzańska Kotlina) i nr 537 od tej miejscowości do Liptowskiego Mikulasza. Jest to droga o bardzo ważnym znaczeniu, łącząca z sobą podtatrzańskie miejscowości stanowiące bazę dla turystyki i rekreacji, oraz wyloty dolin tatrzańskich, od których prowadzą znakowane szlaki turystyczne w głąb Tatr. Szosa prowadzi przez lasy i łąki u podnóża Tatr, ma jezdnię o szerokości 7,5 m, szerokość całej arterii wynosi 10-11 m. Na znacznej długości przebiega przez obszar TANAP-u. Jest drogą o bardzo efektownych widokach. Ogromne zniszczenia spowodowane przez potężny wiatr w 2004 r., który wyłamał las na znacznej długości trasy spowodowały odsłonięcie widoku na Tatry. W przeciwną stronę rozległe widoki na Kotlinę Liptowską, Niżne Tatry, Góry Choczańskie. Na długim odcinku południowej części drogi Szczyrbskie Jezioro – Tatrzańska Łomnica równolegle do niej poprowadzone są tory kolei elektrycznej ("elektriczki").

Stary Smokowiec (słow. ***Starý Smokovec)*** miejscowość u podnóża Tatr Wysokich leżąca na wysokości 990 m n.p.m. część struktury administracyjnej miasta Wysokie Tatry. Położona jest przy Drodze Wolności, około 6 km na zachód od Tatrzańskiej Łomnicy. Stary Smokowiec założony został w roku 1793. Obecnie jest popularnym ośrodkiem turystycznym, głównie dla narciarzy oraz amatorów pieszych wycieczek. Jest również ważnym węzłem zelektryfikowanej linii kolei wąskotorowej, łączącej Poprad, Tatrzańską Łomnicę oraz Szczyrbskie Jezioro. W Starym Smokowcu znajduje się także dolna stacja kolejki na Smokowieckie Siodełko. Stary Smokowiec jest największą miejscowością spośród Smokowców. Pozostałe to: Górny Smokowiec (położony na wschód od Starego, przy Drodze Wolności), Nowy Smokowiec (na zachód, przy Drodze Wolności) i Dolny Smokowiec (na południowy wschód, przy drodze do Nowej Leśnej). Jednym z najbardziej znanych budynków w Starym Smokowcu jest wybudowany w roku 1904 *Grand Hotel.* W Starym Smokowcu mieści się siedziba Górskiego Pogotowia Ratunkowego (HZS), słowackiej służby ratowniczej. Otaczające niegdyś miejscowość lasy zostały niemal doszczętnie zniszczone w czasie huraganu w dniu 19 listopada 2004. Wiatr powalił wówczas drzewa na powierzchni co najmniej 14 tys. ha. Zniszczeniu uległo wtedy około 60% populacji świerka w słowackich Wysokich Tatrach. Na stokach południowych Tatr zalegało około 3 mln m^3 drewna. Usuwanie zwalonego

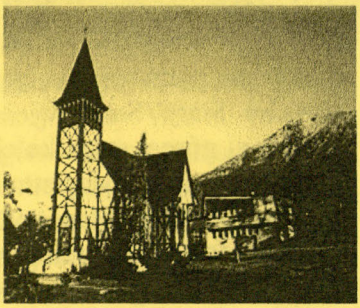

lasu odbywało się przez okres około 2 lat, przy czym ocenia się, że jego odrodzenie potrwa – w przypadku sztucznego nasadzenia – około 60-100 lat. Zdarzenie to określane bywa przez Słowaków mianem Wielkiej Katastrofy (słow. *Veľká kalamita*). W Starym Smokowcu został wybudowany pomnik upamiętniający to zdarzenie. Pośrednią konsekwencją Wielkiej Katastrofy było odsłonięcie widoku na góry oraz pozwolenie na poszerzenie starych, istniejących już wcześniej tras narciarskich. W dniach 25-26 kwietnia 2013 pożar strawił 22 ha młodego, ośmioletniego lasu, posadzonego po klęsce żywiołowej z 2004 r.

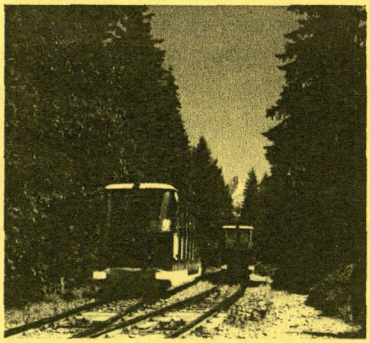

Hrebienok (pol. Smokowieckie Siodełko lub po prostu Siodełko), mierzący 1285 m n.p.m. tarasowaty występ w słowackich Tatrach Wysokich, znajdujący się w masywie Sławkowskiego Szczytu (Slavkovský Štít). Przez Polaków zwany niekiedy „Smokowiecką Gubałówką". Nazwa miejscowości Hrebieniok pojawia się już od połowy XIX w., jako miejsce odwiedzane przez gości łaziebnych ze Starego Smokovca. W latach 30-tych XX w. zostały tutaj zbudowane pierwsze wyciągi i trasy narciarskie Z leżącej u jego stóp miejscowości Stary Smokowiec kursuje kolejka na Smokowieckie Siodełko. W pobliżu górnej stacji kolejki znajduje się węzeł znakowanych szlaków turystycznych, m.in. Magistrali Tatrzańskiej, a także Schronisko Bilíka (ok. 5 min). Popularnym celem wycieczek z Siodełka są pobliskie Wodospady Zimnej Wody (ok. 20–30 min). Na Smokowieckie Siodełko można wyjść pieszo, wyjechać kolejką lub rowerem. Z powrotem na dół możliwy jest również zjazd hulajnogami (wypożyczalnia na Siodełku). Dla niektórych turystów sam wyjazd kolejką na Siodełko bywa celem samym w sobie. Z platformy widokowej roztacza się widok na piramidy Łomnicy i Pośredniej Grani. Na Siodełku znajduje się cały kompleks turystyczny: oprócz górnej stacji kolejki linowej jest restauracja i dom wczasowy „Hrebienok". W zimie działają wyciągi narciarskie na Sławkowski Grzebień. Prowadzące od nich nartostrady należą do najbardziej stromych w całej Słowacji (spadek 41, 7% i 36%). ***Szlaki turystyczne: Zielony*** - szlak ze Starego Smokowca wzdłuż kolejki na Siodełko, a stąd dalej do Rainerowej Chatki. Czas przejścia ze Starego Smokowca na Siodełko: 1 h, ↓ 30 min. Czas przejścia z Siodełka do Rainerowej Chatki: 35 min w obie strony. ***czerwony*** odcinek *Magistrali Tatrzańskiej*, prowadząca znad Wielickiego Stawu przez Dolinę Sławkowską na Siodełko, a stąd na północny zachód do Rainerowej Chatki (powyżej szlaku zielonego) i Schroniska Zamkovskiego. Czas przejścia znad Wielickiego Stawu na Siodełko 2:05 h, z powrotem 2:20 h.

Studená Dolina (pol. Dolina Zimnej Wody) – dolina walna po południowej stronie słowackich Tatr Wysokich. Dolina Zimnej Wody ma dwie duże gałęzie, rozdzielające się w rejonie Wodospadów Zimnej Wody i podchodzące pod grań główną Tatr:

- ***Dolinę Staroleśną*** (Veľká Studená Dolina), odchodzącą w kierunku zachodnim i graniczącą z granią główną na odcinku od Małej Wysokiej do Małego Lodowego Szczytu,
- ***Dolinę Małej Zimnej Wody*** (Malá Studená Dolina), odchodzącą w kierunku północno-zachodnim i graniczącą z granią główną na odcinku od Małego Lodowego Szczytu do Wyżniego Baraniego Zwornika w masywie Baranich Rogów. Dalsza część grani południowo-wschodnia: grań Wyżniego Baraniego Zwornika, oddziela Dolinę Małej Zimnej Wody od Doliny Kieżmarskiej.

Od północnego wschodu z doliną graniczy Dolina Łomnicka oddzielona Łomnicką Granią, od południa Sławkowski Grzebień oddziela ją od przedpól Doliny Sławkowskiej. Wylot doliny jest wąski i znajduje się w okolicy zabudowań Tatrzańskiej Leśnej. Najwyższym punktem grani otaczających system Doliny Zimnej Wody jest Łomnica (2634 m n.p.m.), położona na północny wschód od Doliny Małej Zimnej Wody. Przez Dolinę Zimnej Wody przepływa potok Zimna Woda (Studený Potok), powstający z połączenia Staroleśnego Potoku i Małej Zimnej Wody, spływających z obu odnóg. Na Zimnej Wodzie znajdują się Wodospady Zimnej Wody. W Dolinie Staroleśnej oraz w Dolinie Pięciu Stawów Spiskich (górnym piętrze Doliny Małej Zimnej Wody) położonych jest wiele jezior pochodzenia polodowcowego, m.in. Harnaskie Stawy i Zbójnickie Stawy w Dolinie Staroleśnej oraz Pięć Stawów Spiskich. Dostęp do doliny najłatwiejszy jest od strony Tatrzańskiej Leśnej i Tatrzańskiej Łomnicy, a także ze Smokowieckiego Siodełka (Hrebienok), na który ze Starego Smokowca prowadzi naziemna kolejka linowa. W obrębie Doliny Zimnej Wody i jej odnóg infrastruktura turystyczna jest najlepiej rozwinięta w całych słowackich Tatrach. Przy Wodospadach Zimnej Wody położona jest Rainerowa Chatka, najstarsze schronisko w całych Tatrach, mieszczące współcześnie bufet i muzeum. Nieopodal Siodełka znajduje się natomiast schronisko Bilíka. Kolejne trzy schroniska położone są w Dolinie Staroleśnej (Schronisko Zbójnickie) oraz w Dolinie Małej Zimnej Wody (Schronisko Zamkovskiego i Schronisko Téryego). Są one punktem wyjścia do wypraw w wysokie partie gór, m.in. na Czerwoną Ławkę, Lodową Przełęcz, Rohatkę i Małą Wysoką.

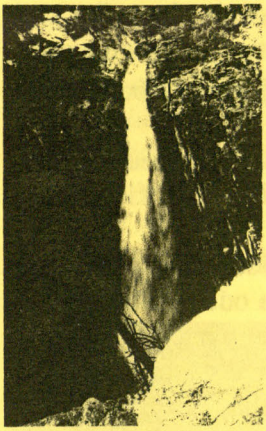

Wodospady Zimnej Wody (***słow. Vodopády Studeného Potoka***) zespół wodospadów w Dolinie Zimnej Wody w słowackich Tatrach Wysokich, tuż poniżej miejsca połączenia dolin Małej Zimnej Wody i Staroleśnej. Są to niewysokie (najwyższy ma 13 metrów wysokości), ale duże siklawy, tworzone na potrójnym polodowcowym progu doliny przez potok Zimną Wodę. Wodospady były jednym z najstarszych celów turystyki tatrzańskiej. Rozsławione zostały przez kuracjuszy i turystów wypoczywających w Starym Smokowcu. Nazywano je wówczas Kolbachowymi Wodospadami. Dla odwiedzających je turystów wybudowano pierwsze tatrzańskie schronisko Rainera (obecnie już nie jest schroniskiem, lecz bufetem i muzeum nosiczów). Wodospady te występują na długości ok. 1, 5 km, na wysokości 1153 do 1276 m n.p.m. Kolejno od dołu są to: ***Długi Wodospad*** (Dlhý Vodopád), ***Wielki Wodospad*** (Veľký Vodopád), ***Skryty Wodospad*** (Skrytý Vodopád), ***Mały Wodospad*** (Malý Vodopád). Koryto potoku Zimna Woda w okolicy wodospadów wypełnione jest wielkimi okrąglakami granitowymi. Wodospady wybiły spadającymi kamieniami w twardej granitowej skale głębokie kotły eworsyjne. Jeden z polskich turystów ok. 1865 roku pisał jednak o tych wodospadach: „...całe Węgry cudują się nad nimi, a przecież oba nie umyły się nawet do naszej Siklawy". W rejonie wodospadów występuje rzadki gatunek ptaka – pluszcz kordusek. Przy wodospadach zdarzały się śmiertelne wypadki, szczególnie podczas robienia zdjęć. Powyżej Wodospadów Zimnej Wody na potoku Mała Zimna Woda istnieją jeszcze dwa inne wodospady. Większy z nich, znajdujący się tuż przy czerwonym szlaku Magistrali Tatrzańskiej do Łomnickiego Stawu to Wodospad Olbrzymi, niżej w lesie położony jest mniejszy Troisty Wodospad. Według niektórych przewodników są one także zaliczane do Wodospadów Zimnej Wody.

Następne wycieczki:

1) W każdą wakacyjną niedzielę, wg programu PTTK i PTT, szczegóły na afiszach.
2) PROPOZYCJA: 18 sierpnia – wycieczka autokarowa: Polska – Orawa, Orawka –zabytkowy kościół z XVI w. Słowacja: Orawa – Orawski Zamek

PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu ul. Sobieskiego 14a
Biuro Turystyczne „Wakacyjny Raj" tel. 444-29-22
Internet: www.pttns.of.pl, e-mail: pttbezkid@poczta.onet.pl
Opr. Tadeusz i Wiesław Wcześny – przewodnicy PTT ☺

Tadeusz i Wiesław

Kolor. niebieski ŚBP Regan 2013

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
ODDZIAŁ „BESKID" W NOWYM SĄCZU

zaprasza

słuchaczy i sympatyków Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku

na wycieczkę autokarową

SŁOWACJA:

Orawski Podzamok – Orawski Zamek

POLSKA:

Orawka, kościół p.w. św. Jana Chrzciciela

niedziela
18 sierpnia 2013

Program wycieczki:

6^{30} - wyjazd z Nowego Sącza

7^{00}-8^{00} - Stary Sącz, kościół Sióstr Klarysek, msza święta

10^{00} - Chyżne, przejście graniczne

11^{00} - *Orawski Zamek*

16^{00} - *Orawka, kościół p.w. św, Jana Chrzciciela*

18^{00} - powrót do Nowego Sącza

Biuletyn Wycieczkowy PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

Orawa (słow. Orava) – kraina historyczna w Europie Środkowej w dorzeczu rzeki Orawy. Przeważająca część Orawy znajduje się obecnie w granicach Słowacji, natomiast jej północno-wschodnia część należy do Polski. Otacza Tatry od zachodu i północnego zachodu, graniczy z Podhalem i Liptowem. Polska część Orawy (Kotliny Orawskiej) od północy i zachodu ograniczona jest pasmem Beskidu Żywieckiego i obejmuje zachodni skrawek Kotliny Orawsko-Nowotarskiej. Wschodnia granica Orawy przebiega generalnie wzdłuż europejskiego działu wodnego, rozdzielającego zlewiska Morza Bałtyckiego i Morza Czarnego, jednak niewielki skrawek północno-wschodni tej krainy leży w dorzeczu Czarnego Dunajca i jest przezeń odwadniany do Wisły, a z nią do Bałtyku. Kotlina Orawska tworzy największy w Polsce region należący do zlewiska Morza Czarnego (poprzez Czarną Orawę, Wag i Dunaj). Część polska zamieszkana jest przez Polaków i niewielką mniejszość słowacką, natomiast część słowacka przez Słowaków, a także niewielką mniejszość czeską i polską (ta ostatnia zamieszkuje powiat namiestowski i twardoszyński).

Nazwa Orawa, dotycząca pierwotnie rzeki, od której wzięła nazwę i kraina nad nią leżąca, wywodzi się od czasów przedhistorycznych. Jej etymologia nie jest wyjaśniona ostatecznie. Jedna z wersji przyjmuje, że nazwa ta odpowiada pojęciu „szumiącej rzeki", czego uzasadnienia należy szukać w słowotwórstwie dialektów starosłowiańskich. Najstarsze ślady pobytu ludzi na terenie Orawy Polskiej pochodzą ze starszej epoki kamiennej - paleolitu. Mieszkańcy Orawy sprzed 11 tysięcy lat przebywali tutaj tylko sezonowo prowadząc gospodarkę myśliwsko-zbieracką. Stworzyli oni dość rozległe obozowisko, na którego pozostałości natrafili archeolodzy w pobliżu Lipnicy Wielkiej. Dolina Czarnej Orawy była terenem interesującym również i koczownicze ludy u schyłku neolitu, czego śladem są znaleziska z okolic Jabłonki, Orawki, Podwilka, Zubrzycy i Podsarnia. Szczególnie obfite znaleziska z terenu Orawy Słowackiej w postaci grodów obronnych i cmentarzysk pochodzą z epoki brązu i wczesnej epoki żelaza. Zasiedlenie doliny Orawy w tym okresie było wynikiem eksplozji demograficznej jaka miała wtedy miejsce w Europie. Stałe osadnictwo Orawy istniało najdalej do IV wieku naszej ery, po czym -w okresie wędrówek ludów i we wczesnym średniowieczu - zanikają wszelkie ślady pobytu człowieka na tym terenie. Człowiek ponownie zjawił się nad „szumiącą rzeką" dopiero w późnym średniowieczu. Historia Orawy, od wieków leżącej na styku dwóch potężnych państwowości, jest nierozerwalnie związana z historią Węgier i Polski. Panujący współcześnie z Bolesławem Chrobrym węgierski król - późniejszy święty - Stefan I przystąpił do organizowania silnego państwa. Dokonał w tym celu administracyjnego podziału kraju na komitaty (żupy), na których czele stali mianowani przez króla komesi (żupani). Komitat orawski powstał jako jeden z ostatnich. Będąc pierwotnie własnością królewską Orawa należała do tzw. żupanatu leśnego ze stolicą w Zwoleniu i dopiero od XIII wieku, gdy znalazła się w prywatnych rękach rodu Balassów, zaczęło następować jej wyodrębnianie, W tym czasie, w niezbyt jasnych okolicznościach doszło do budowy Zamku Orawskiego, względnie jego rozbudowy z wcześniej istniejącej warowni. W XIV wieku, po wcześniejszym wykupieniu z rąk prywatnych, Orawa stalą się znów własnością królewską. Do rozwoju tej zagubionej wśród gór krainy walnie przyczyniła się przebiegająca tędy droga handlowa. Nie był to trakt pierwszoplanowy, na tyle jednak ważny, że w leżącym przy nim Twardoszynie już w roku 1265 istniała węgierska stacja celna. Główną pozycję wśród przewożonych przez Orawę towarów stanowiła wielicka sól. Handel solą był obwarowany licznymi zastrzeżeniami, a ponieważ ich łamanie godziło bezpośrednio w interes królewskiej kiesy, jeden z władców - Kazimierz Wielki — w roku 1368 ustanowił w Jabłonce komorę celną. W XV wieku na orawskim trakcie pojawiły się i inne produkty. Ważną rolę wśród nich odgrywała miedź. Handel tym poszukiwanym metalem został zmonopolizowany przez węgierską rodzinę Thurzonów, która w tym czasie nabyła bogate kopalnie w okolicy Bańskiej Bystrzycy. Miedź sprzedawana była przez nich w Krakowie, gdzie powstał duży jej skład, a w pobliskiej Mogile nawet huta. Druga połowa XV wieku była na Węgrzech okresem walk o koronę św. Stefana. Na tronie zasiadał wprawdzie Maciej Korwin, ale spiskująca szlachta chciała osadzić na nim kilkunastoletniego wówczas Kazimierza Jagiellończyka. W tym czasie z ramienia króla węgierskiego panem Zamku Orawskiego był polski magnat Piotr Komorowski. Jagiellończyk zebrawszy rycerstwo ruszył na południe, a Komorowski umożliwił mu przemarsz przez swoje teryto-

ria. Wyprawa zakończyła się jednak niepowodzeniem. Najbardziej ucierpiał na tym Komorowki, którego Maciej Korwin za niesubordynację usunął z Liptowa zmuszając jednocześnie do sprzedaży za niewielką kwotę Zamku Orawskiego. Notabene od polskiego króla Piotr Kumorowski otrzymał jako rekompensatę Państwo Żywieckie. Również i pierwsza połowa XVI wieku nie była szczęśliwa dla Węgier. Na skutek wewnętrznych rozgrywek i wywołanej w ich konsekwencji wojny domowej doszło do podziału państwa. Obszar obecnej Słowacji dostał się pod panowanie Habsburgów, a południowa część Węgier utworzyła autonomię pod nadzorem tureckim. Wtedy po raz wtóry Orawą zainteresowali się Thurzonowie. W roku 1556 drogą wykupu wcześniej założonej za Orawę sumy 18 338,25 węgierskich złotych monet żupanem Orawy został były biskup nitrzański Franciszek Thurzo. Na własność jego rodziny Orawa przeszła jednak dopiero w roku 1606, kiedy to cesarz Rudolf za wierność i zasługi dla rodu Habsburgów podarował ziemie nad Białą i Czarną Orawą synowi Franciszka — Jerzemu Thurzo. Do tego czasu Górna Orawa była niemal bezludna. Najbliższe osady po obu stronach granicy rozdzielał kilkudziesięciokilometrowy pas puszcz i podmokłych puścizn. Formalnymi posiadaczami tych ziem „położonych między posiadłością Nadasd (tj. Trzcianą) a granicą Królestwa Polskiego" (cyt. z dokumentów opublikowanych w pracy W. Semkowicza) była węgierska rodzina Plathych. Thurzonowie z chwilą objęcia Zamku Orawskiego przystąpili do szeroko zakrojonej akcji kolonizacyjnej na „ziemiach niczyich", co stało się oczywiście powodem ich zażartych sporów z Plathymi. W swojej akcji wykorzystali dwa sprzyjające elementy: napływ ludów pasterskich wędrujących Karpatami oraz uchodźstwo chłopów z nękanych wojnami ziem polskich. W osadnictwie Górnej Orawy decydujące znaczenie odegrał właśnie ten drugi czynnik. Wabieni znacznymi ulgami w czynszach, a nade wszystko kilkunastoletnimi okresami wolnizny przybywali do górnoorawskiej puszczy pod Babią Górą i Pilskiem chłopi z dóbr żywieckich, oświęcimskich, zebrzydowskich. Uciekinierów było coraz więcej, a liczne protesty panów polskich niewiele pomagały. Szczególnie ostry konflikt wybuchł między Thurzonami a panem Żywiecczyzny Mikołajem Komorowskim - potomkiem wspomnianego tu wcześniej Piotra. Obie strony, w pełnych wzajemnego szacunku listach, odwoływały się do autorytetów królewskich, co nie przeszkadzało w podjazdach, zajmowaniu bydła, uprowadzaniu ludzi, paleniu wiosek. Akcja kolonizacyjna przebiegała jednak bez większych przeszkód i w pierwszych dziesięcioleciach XVII wieku była w zasadzie zakończona. Nie było jednak dane chłopom orawskim spokojne życie. W XVII wieku przez Słowację- szła fala reformacji. Jerzy Thurzo w 1610 roku na zjeździe religijnym w Żylinie przyjął protestantyzm. Ludność polska Górnej Orawy, silnie przywiązana do katolicyzmu, którego orawską ostoją był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej w trzciańskim kościele, wystąpiła z czynnym oporem wobec religijnych nowinek wprowadzanych zasadą „cuius regio eius religio". Wywołało to srogie represje ze strony Zamku Orawskiego, a szczególnie rodziny Thőkőlych, administrującej Orawą po Thurzonach. Chłopi nie zaniechali jednak katolickich praktyk religijnych, a w kronikach sąsiednich, polskich parafii można wyczytać nazwiska Orawiaków, których chrzczono lub którym dawano katolickie śluby. Ruszyła akcja kontrreformacji. Prowadzili ją polscy księża z Podhala z ks. Janem Sczechowiczem z Ratułowa na czele. Poparła ją katolicka rodzina Habsburgów z samym cesarzem Ferdynandem III, a oparcie w terenie stanowiła Czymhowa - posiadłość Plathych, jak pamiętamy zażartych wrogów Zamku. Akcja ta odniosła sukces, a jej ukoronowaniem był proces o prześladowanie katolicyzmu na Orawie, zarządzony przez królewski sąd nadworny w roku 1659. Druga połowa XVII wieku była również tragiczna dla mieszkańców Orawy. Tędy przeciągnęły zdążające pod Wiedeń litewskie wojska hetmana Sapiehy, tutaj docierały echa węgierskich powstań Thőkőly'ego i Rakoczego. Zarówno oddziały powstańcze, jak i regularne wojska wykazując całkowity brak zdyscyplinowania plądrowały i rabowały mijane wioski z trudem gospodarujące w górach. W początku XIX wieku o polskich mieszkańcach Orawy mało kto pamiętał. Polacy zajęci byli swoimi tragicznymi wydarzeniami: rozbiory, kolejne powstania. Górale spod Babiej Góry i Pilska, na przemian madziaryzowani i słowaczeni, ciężko pracujący na nieurodzajnych górskich ziemiach, całkowicie zatracili poczucie więzi z krajem przodków. Bodaj pierwszym, który zwrócił uwagę na obecność - ciągle jeszcze żywego - języka polskiego na Orawie był Andrzej Kucharski - filolog i etnograf. Swoje spostrzeże-

nia odnotował w liście pisanym do czeskiego przyjaciela Andrzeja Jelinka po powrocie (w r. 1828) z pięcioletniej wędrówki po Słowacji: „Ze stolicy orawskiej udałem się na Beskidy (...) i minąwszy mieszaninę słowiańskiego dialektu z polskim, albo raczej mazurskim, jakim mówią górale polscy, stanąłem z drugiej strony Beskidów...". Kucharski niezbyt jednak zdawał sobie sprawę z pochodzenia „mazurskiego dialektu"w komitacie orawskim. Na bardziej wnikliwe obserwacje polskich uczonych trzeba było długo czekać. Do wybuchu pierwszej wojny światowej niewiele pisało się o Orawie. Do najciekawszych i prekursorskich opisów z tego okresu należą: Orawa Ludwika Zejsznera (1853 r.}, cykl prac Polacy na Górnych Węgrzech Maksymiliana Gumplowicza (1900——1903 r.}, Orawa i jej ludność polska Grzegorza Smólskiego (1910 r.) oraz krajoznawcze wspomnienie Józefa Zawilińskiego Z kresów polszczyzny (1912 r.). Na obecność gwary polskiej na terenie Górnych Węgier — jak wtedy nazywano Słowację— zwrócili również uwagę uczeni czescy: A. V. Sembera (1376) oraz J. Polivka (1885). Te i inne publikacje wywołały żywsze zainteresowanie sprawami Polaków na Węgrzech. Pojawili się pierwsi działacze narodowi na Orawie: Julian Teisseyre, Jan Bednarski, ks. Ferdynand Machay, Eugeniusz Styrcula, Piotr Borowy, Aleksander Matonóg, ks. Marcin Sikora. Na Orawę docierała często konfiskowana, wydawana od 1913 r. w Nowym Targu „Gazeta Podhalańska", mająca zresztą pod Babią Górą swych stałych korespondentów. Rok 1918 przyniósł powstanie Polski Odrodzonej. Monarchia austro-węgierska rozpadła się, a Słowacja spojona z Czechami po raz pierwszy uzyskała państwowość. Już 6 listopada 1918 roku w Jabłonce powstała Rada Narodowa Polaków na Górnej Orawie domagająca się przyłączenia tych ziem do Polski, a jednocześnie wkroczyły tam patrole polskiego wojska. Rozpoczęła się mająca trwać sześć lat walka dyplomatyczna o przynależność polskich kresów południowych na Spiszu i na Orawie. Na przełomie lat 1918/1919 sytuacja była już tak napięta, że groziło to rozlewem krwi. W porę jednak doszli do ustalenia linii demarkacyjnej i podjęto środki dyplomatyczne celem osiągnięcia porozumienia. W kraju rozwinęła się akcja społeczna zainicjowana jeszcze w październiku 1918 roku przez Towarzystwo Tatrzańskie. W swoim łonie powołało ono Komisję Spisko-Orawską, której zadaniem było przedstawienie społeczeństwu polskiemu w naukowo podbudowanych opracowaniach praw do tych ziem. Opracowane przez Komisje materiały zostały przekazane Ministerstwu Spraw Zagranicznych. Nieco później z inicjatywy Kazimierza Przerwy - Tetmajera powstał w Warszawie Komitet Spisko-Orawski, który połączywszy się z takim samym komitetem zorganizowanym w Krakowie wkrótce utworzył Komitet Narodowy do Obrony Spisza, Orawy, Czacy i Podhala. Wiosną 1919 roku na zjeździe w Zakopanem jego przewodniczącym został wybrany prof. Władysław Szajnocha, a w pracach zarządu brały udział takie wybitne postacie, jak: płk Andrzej Galica, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Stefan Żeromski, Walery Goetel, Władysław Semkowicz. Sprawy Spisza i Orawy rozstrzygały się jednak na forum międzynarodowym. Do Paryża pod przewodnictwem ks. Machaya wyjechała nawet delegacja przedstawicieli górali ze Spisza i Orawy: Piotr Borowy z Rabczyc i Wojciech Halczyn T. Z Lendaku, uzyskując audiencję u ówczesnego prezydenta Stanów Zjednoczonych Thomasa Woodrowa Wilsona. Wobec niemożności dojścia do porozumienia koalicyjna Rada Najwyższa przychyliła się do polskiej propozycji objęcia spornego terenu plebiscytem. W końcu stycznia 1920 roku do Cieszyna, obranego na główną kwaterę międzynarodowej komisji nadzorującej plebiscyt, przybyły delegacje Francji, Anglii, Włoch i Japonii, a z końcem zimy tegoż roku do Jabłonki wkroczył oddział osiemdziesięciu francuskich strzelców alpejskich. Sytuacja Polski na terenach plebiscytowych była nad wyraz niekorzystna; jeszcze z początkiem 1919 roku polskie oddziały wojskowe zostały wycofane na linię dawnej granicy węgiersko-galicyjskiej, a we wszystkich wioskach Górnej Orawy stacjonowały posterunki czeskiej żandarmerii. Również i tymczasową władzę administracyjną sprawowali Czesi. Latem 1920 roku pozycja Polski była szczególnie krytyczna. Nastąpiło załamanie frontu na toczonej ze wschodnim sąsiadem wojnie, a wojska radzieckie stanęły pod Warszawą. Równocześnie wzrastał międzynarodowy prestiż państwa czecho-słowackiego, Wobec nieomal całkowitego

braku zrozumienia sprawy spisko-orawskiej przez polską dyplomacje, nie mogło być zaskoczeniem wydarzenie z 10 lipca 1920 roku: w Spaa podpisano porozumienie, na mocy którego odwołano planowany plebiscyt, a ostateczne rozstrzygnięcie sprawy granic przekazano w ręce Konferencji Ambasadorów. Jej definitywny wyrok zapadł niezwykle szybko, bo już 23 lipca: Polsce przydzielono jedynie skrawki Spisza i Orawy, pozostawiając poza granicami ok. 15 tyś. ludności polskiej na Orawie i 25 tyś. na Spiszu. W sierpniu administracja polska objęła przyznane jej ziemie, na których znalazły się następujące miejscowości: Jabłonka, obie Zubrzyce, Orawka, Podwilk, Podsarnie, Harkabuz, Bukowina-Podszkle, Piekielnik, Chyżne, Lipnica Górna (Mała), część Lipnicy Dolnej (Wielkiej) oraz Głodówka i Sucha Góra. Ponieważ narzucona linia graniczna nie zadowalała żadnej ze stron doszło do dwustronnych rozmów zakończonych dopiero w 1924 roku podpisaniem tzw. protokołów krakowskich. W myśl porozumienia dokonano m.in. zamiany Głodówki i Suchej Góry na pozostała część Lipnicy Wielkiej, Obie oddane wsie wróciły później w granice Polski na skutek ugody zawartej ze Słowacją w listopadzie 1938 roku, natomiast w okresie okupacji hitlerowskiej cała Górna Orawa została przyłączona do faszystowskiej Słowacji księdza Tisy. W roku 1945 granica wróciła na linię sprzed 1938 roku. Obecną granicę między określiła umowa zawarta w 1958. Do czasu wejścia Polski i Słowacji do układu z Schengen (21 grudnia 2007) istniało na Orawie pięć przejść granicznych (w kolejności od zachodu na wschód): Ujsoły-Novoť, Korbielów-Oravská Polhora, Winiarczykówka-Bobrov, Chyżne-Trstena, Chochołów-Sucha Hora.

Orawa (słow. Orava) – rzeka w północnej Słowacji, w dorzeczu Dunaju. Długość – 60,3 km, powierzchnia dorzecza – 1.991,8 km², średni przepływ u ujścia – 34,4 m³/s. Wypływa ze sztucznego jeziora Oravska Priehrada, do którego wpadają rzeki Czarna Orawa (mająca źródła w Polsce) i Biała Orawa wraz z kilkudziesięcioma innymi mniejszymi potokami, wśród których wyróżnia się Orawica (Oravica). Przed powstaniem sztucznego jeziora przyjmowano, że Orawa powstaje z połączenia Białej i Czarnej Orawy we wsi Ustie. Płynie na południowy zachód. Przyjmuje wiele drobnych dopływów, odwadniających Tatry Zachodnie, Beskid Orawsko-Żywiecki, Magurę Orawską, pogórze Gór Choczańskich i Małą Fatrę, Pogórze Skoruszyńskie. Przepływa przez Twardoszyn i Dolný Kubín. Wpada do Wagu we wsi Królewianyna pograniczu Wielkiej i Małej Fatry, między Rużomberkiem a Martinem. Orawa ma charakter rzeki górskiej, z najwyższymi stanami wody wiosną, podczas topnienia śniegu w Tatrach i w Beskidach. W miejscu ujścia jest większą rzeką (jest szersza i ma większy przepływ) niż Wag, do którego uchodzi. Dzieje się tak dlatego, że powierzchnia dorzecza Orawy jest większa od powierzchni dorzecza Wagu powyżej ich połączenia, a także dlatego, że dorzecze Orawy jest bogatsze w opady, niż dorzecze górnego Wagu. Orawa jest główną rzeką historycznej krainy Słowacji o tej samej nazwie. W miejscowości Orawskie Podzamcze na wysokiej na 112 m skale stoi nad Orawą zabytkowy Zamek Orawski – dawniej siedziba administracji całego regionu orawskiego, dziś słowacka pamiątka narodowa i znacząca atrakcja turystyczna. Niewielka część dorzecza Orawy leży w Polsce – są to dwa spośród kilku skrawków Polski należących do zlewiska Morza Czarnego: 358,4 km² na polskiej Orawie i 0,9 km² u źródeł potoku Oravica w Tatrach Zachodnich.

Orawskie Podzamcze (pol. hist. Zamki Orawskie, słow. Oravský Podzámok, do 1927 Podzámok,) - wieś i gmina w powiecie Dolny Kubin, w historycznym rejonie Orawa. Położona jest u stóp Zamku Orawskiego, nad rzeką Orawą, 35 kilometrów od granicy z Polską. Miejscowość uznawana jest za jedną z najstarszych na Orawie. Nigdy nie otrzymała praw miejskich, ale była, wraz z zamkiem, ważnym ośrodkiem administracyjnym całego regionu. Pierwsza pisemna wzmianka o wsi pochodzi ze stosunkowo późnego okresu – z 1559 r., kiedy właścicielem zamku był Franciszek Turzo, choć wieś mogła istnieć już w XIII wieku, kiedy powstał zamek. Franciszek Turzo był założycielem folwarków wokół warowni - m.in. w Podzamczu (Podzámok), Dolnej i Górnej Ligocie (Dolná Lehota i Horná Lehota) i Raciborze (Ratibor). Z dwóch pierwszych folwarków powstała dzisiejsza wieś, natomiast Górna Ligota to osobna miejscowość (słowackie słowo "lehota", podobnie jak polskie Ligota lub Lgota związane jest z okresem ulg w daninach i opłatach dla nowo zakładanych wsi). Mieszkańcy Podzamcza byli w większości zatrudnieni w zamku jako służba,

zamkowi rzemieślnicy itp. W 1637 r. powstała we wsi samodzielna parafia. Z czasem rozwinęło się pszczelarstwo. Wraz z pustoszeniem zamku stopniowo spadało w XVIII wieku również znaczenie Podzamcza.

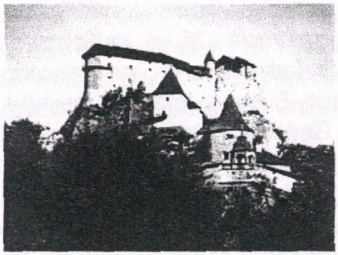

Zamek Orawski (słw. Oravský hrad) - uważany za jeden z piękniejszych zamków na Słowacji, góruje nad miejscowością o nazwie Orawskie Podzamcze. Wznosi się na skale, 112 metrów nad lustrem rzeki Orawy. Położony jest niedaleko granicy Polski(od Korbielowa ok. 45 km a od Przełęczy Glinne ok. 40 km). Pierwotnie rejony te, jak i większość dzisiejszej Słowacji, były częścią Królestwa Węgier. O początkach samego Zamku Orawskiego niewiele wiadomo. Można jednak przypuszczać, że powstał tak jak wiele innych zamków na Węgrzech, po najeździe tatarskim w 1241 roku. Decyzja o jego wybudowaniu wynikała z kilku powodów. Głównym powodem było zabezpieczenie wschodniej granicy kraju i ochrona drogi biegnącej do Polski, ze względu na jej duże znaczenie handlowe. Niemałym powodem było również utworzenie sprawnego centrum administracyjnego dla Orawy. Pierwsze pisemne wzmianki o nim pochodzą z drugiej połowie XIII wieku. W 1241 roku objął go w posiadanie król węgierski Bela IV od Miki z rodu Balaszów. W tym czasie istniał już górny zamek i prawdopodobnie średni. Teren dolnego zamku stanowiła zabudowa drewniana. Przedstawicielem króla na zamku był kasztelan. W 1800 roku wybuchł pożar i w ciągu kilku dni zniszczył wszystkie drewniane części zamku. W 1868 roku za sprawą nowego zarządcy urządzono w zamku jedno z pierwszych na Słowacji muzeów. Zbiory muzealne zostały udostępnione publiczności w 1868 roku, a pierwsze katalogi zbiorów były publikowane w latach 90. XIX wieku. Działalność muzeum i trwające równolegle prace remontowe zostały przerwane przez wybuch I wojny światowej. Podjęto je ponownie dopiero w latach międzywojennych, kiedy to zarząd nad zamkiem sprawowało już państwo czechosłowackie, które wykupiło ponad 50% udziałów komposesoratu. Po II wojnie upaństwowiono dawne majątki niemieckie i węgierskie na Słowacji. Zamek przeszedł na własność państwa. Rozpoczęto wtedy prace mające na celu przywrócenie dawnej świetności, jednak w kilku miejscach zniszczono zabytek – m.in. wykonano betonowy strop w XIII wiecznym górnym zamku, zamiast odtworzyć oryginalny drewniany. Obecnie w zamku nadal trwają prace remontowe i rekonstrukcyjne. Zamek pełni rolę pamiątki narodowej i muzeum. Prezentowana jest w nim historia samego zamku, jednak najbardziej szczegółowo pokazano epokę Turzonów i czasy komposesoratu. Jest też ekspozycja przyrodnicza oraz etnograficzna Orawy. Należy wspomnieć o imponującej kolekcji okazów ornitologicznych, zgromadzonej przez Antoniego Kocyana, polskiego leśniczego od 1870 r. pracującego w lasach Komposesoratu Orawskiego na węgierskiej wówczas Orawie. Zbiory prezentują nie tylko ptaki, stale osiadłe na Orawie, lecz także zlatujące tam. Na całość zamku składają się trzy kompleksy średniowieczno-renesansowych budowli, co powoduje, że czasem w odniesieniu do niego mówi się o zamkach orawskich. Najstarszą częścią a zarazem najwcześniej zauważaną przez turystów, zbliżających się do Orawskiego Podzamcza jest zamek górny, pochodzący z pierwszej połowy XIII wieku. Jest to wyniosła, wąska budowla, z przybudówkami, zorientowana w kierunku wschód-zachód, „przyklejona" do skały w taki sposób, aby był niedostępny z zewnątrz. Patrząc na zamek od wschodu, wydaje się że budowla przeczy prawom fizyki, gdyż skała, na której go zbudowano, jest wygięta w kierunku południowym. Poniżej znajduje się zamek średni, gdzie wyróżnia się czworoboczna wieża i zabudowania dwóch tzw. pałaców, wzniesionych przez Jana z Dębowca i Jana Korwina. Najniżej położony jest zamek dolny z pałacem Thurzonów, barokowym kościołem zamkowym i wieżą. ***Legendy:*** Kto Postawił Zamek Orawski? (legenda wykorzystująca motyw pomocy diabelskiej). Było to dawno, dawno temu, kiedy to niejaki Marek przyszedł na Orawę w miejsce, gdzie obecnie stoi orawski zamek. Popatrzył na stromą skałę i pomyślał, że nawet gdyby potrzebował pomocy diabła, to wybuduje tu zamek. Gdy to tylko pomyślał, odezwał się koło niego głos, który mu przyrzekł pomoc przy spełnieniu jego marzeń. Jednak pomoc nie miała być za darmo. Wiadomo - każdy

czart chce za swą pomoc cyrograf na duszę osoby, która tę pomoc otrzymuje. Marek się trochę wystraszył czarta, ale nabrał odwagi, bo pomyślał, że może diabłu nie uda się do końca spełnić warunków umowy. Umowa opiewała na to, że za siedem dni i siedem nocy zamek ma stanąć, a diabeł wtedy będzie mógł przyjść po jego duszę po siedemdziesięciu latach. Czart przystał na Markową ofertę i zabrał się z werwą do roboty. Pracował ciężko, włóczył głazy całymi dniami i nocami, ale musiał uważać, aby budowla mu nie wpadła do rzeki, płynącej poniżej Orawy. Skała zamkowa była wysoka i nachylona w jedna stronę, a głazy

potrzebne do budowy musiał przynieść z daleka. Marek z obawą doglądał pracę diabła i powstające mury zamku. Bo im bardziej bryła budowli rosła, tym większe miał obawy co do tego, że jednak będzie musiał iść do piekła. Wtedy to zwrócił się do Pana Boga i zaczął go prosić, aby go przed tym uchronił. Czart stawiał dalej i już się cieszył, że przysporzy piekłu jeszcze jedną duszyczkę. Kiedy jednak kończyła się siódma noc, zamek był prawie gotowy tak, że pozostało już niewiele do zakończenia. Czart chciał jeszcze jeden wielki głaz donieść, ale gdy przybliżał się do zamku, ostatkiem sił dźwigając głaz, usłyszał pianie koguta, oznajmiające ranek ósmego dnia. W gniewie na zmarnowaną szansę na duszę rzucił skałę do wody, gdzie została do dziś, a ludzie nazwali ją Markową Skałą. A Markowi pozostało skończyć zamek własnymi już siłami. Inna legenda, o której wspomina Andrzej Komoniecki, w pisanej przez siebie kronice miasta Żywca „Chronografia albo Dziejopis Żywiecki" przypisuje budowę zamku templariuszom, aczkolwiek jej nie przytacza. ***Ciekawostki:*** 1) Na zamku w 1921 roku Friedrich Wilhelm Murnau nakręcił film Nosferatu – symfonia grozy. Nie był to jedyny film wykorzystujący zamek w celach scenografii do filmu, bo służył on jako tło takich czeskich i słowackich filmów, jak „Książę i żebrak", „Tomasz sokolnik" i polskiego „Kanclerz" z 1989 roku, kręcono tu także jeden z odcinków serialu „Janosik". 2) Na tzw. średnim zamku jest studnia głęboka na 90 m, wydrążona w litej skale.

Jezioro Orawskie (słow. Vodná nádrž Orava) –zbiornik zaporowy u zbiegu Czarnej i Białej Orawy. Znajduje się w geograficznym regionie Kotlina Orawska i w historycznym regionie Orawa w północnej Słowacji. Największy powierzchniowo i drugi co do objętości sztuczny zbiornik wodny Słowacji. Kilka kilometrów na południe towarzyszy mu mały zbiornik wyrównawczy Tvrdošin. Budowa geologiczna dorzecza górnej Orawy (flisz karpacki z warstwami nieprzepuszczalnych łupków) wpływa na przyspieszony spływ wód z gór do dolin i w konsekwencji – na katastrofalne wezbrania Orawy i Wagu po każdych intensywniejszych opadach. Pomysły budowy tamy i zbiornika na Orawie, które miałyby temu zapobiec, datują się od XVIII w. Pierwszy model drewnianej zapory z 1730 r. zachował się do dziś i jest przechowywany w muzeum na Zamku Orawskim. Pierwszy projekt budowy zapory betonowej, na terenie dawnej wsi Ujście nad Orawą (obecnie zalana wodami zapory) powstał w 1870 r., nie został jednak zrealizowany, podobnie jak kilka następnych. Najśmielszy projekt, z 1918 r., zakładał, że maksymalny poziom lustra wody w zaporze wyniesie 613 m n.p.m. (dziś: 602,4 m n.p.m.). Dopiero w 1937 r. Ministerstwo Robót Publicznych zdecydowało o budowie. Ostateczny projekt opracowała szwajcarska firma „Swissboring" w latach 1940-1941. Prace przy badaniach geologicznych w rejonie przyszłej tamy rozpoczęto 24 lipca 1941 r., a samą budowę zaczęto 11 października tegoż roku. Po pokonaniu szeregu trudności wynikających z budowy geologicznej i tektoniki terenu, 1 grudnia 1943 r. rozpoczęło się betonowanie muru zapory. Po przerwie pod koniec wojny, w latach 1945-1948 przeprowadzono nowe badania i na ich podstawie w latach 1949-1951 opracowano nowy projekt zapory. Prace budowlane szły wolno, wstrzymywane przez kolejne powodzie, które zatapiały już wykonane wykopy i maszyny. Napełnianie zbiornika rozpoczęto w 1954 r., a 2 maja 1953 r. uruchomiona została pierwsza turbina zainstalowanej w zaporze hydroelektrowni. Ukończenie budowy miało miejsce w 1954 r. Wodami zbiornika zostały zalane wsie: Hamry (słow. Oravské Hámre), Ławków (słow. Ľavkov), Osada, Słanica (słow. Slanica) i Ujście nad Orawą (dziś Ústie

nad Priehradou – włączone do Trzciany), część wsi Bobrów (słow. Bobrov) oraz większa część (w tym zabytkowe centrum) Námestova. Ponad wodą pozostały dwa niewielkie wzniesienia, należące niegdyś do Słanicy – dziś wyspy: Słanicki Ostrów (słow. Slanický ostrov) z kościołem pw. Podwyższenia Świętego Krzyża z XVIII w. oraz Ptasi Ostrów (słow. Vtáči ostrov). Po napełnieniu jeziora okazała się konieczna zmiana przebiegu granicy polsko-słowackiej, tak, by całe jezioro pozostało po stronie słowackiej. Obecnie granica na krótkim odcinku przebiega północnym brzegiem jeziora. Wyparowanie wody z jeziora przy temperaturze powietrza 30 C wynosi 24 m^3 dziennie. Jezioro Orawskie pełni głównie funkcję przeciwpowodziową i retencyjną. Poza tym jest wykorzystywane do celów rekreacyjnych i sportowych: na jego brzegach znajduje się kilka ośrodków rekreacyjnych, camping, przystanie itp. Jezioro stanowi ważną ostoję migrującego ptactwa. Poza Białą i Czarną Orawą do Jeziora Orawskiego uchodzą potoki: Jeleśnia (słow. Jelešňa, od południa), Chyżny, Półgórzanka (słow. Polhoranka) oraz wiele pomniejszych.

Orawka – wieś w Polsce położona w województwie małopolskim, w powiecie nowotarskim, w gminie Jabłonka. W latach 1975–1998 miejscowość administracyjnie należała do województwa nowosądeckiego. Położona jest w regionie geograficznym Beskid Orawsko-Podhalański i historyczno-etnograficznym Orawa. Przez miejscowość przepływa rzeka Czarna Orawa i przebiega droga krajowa nr 7.

Kościół św. Jana Chrzciciela w Orawce - zabytkowy kościół parafialny w Orawce, w województwie małopolskim. Jeden z punktów szlaku architektury drewnianej województwa małopolskiego należący do parafii św. Jana Chrzciciela w Orawce. Powstanie kościoła datuje się na lata 1651-1656, zbudowany z inicjatywy ks. Jana Szczechowicza. Jest najstarszą świątynią i pierwszą parafią Polskiej Orawy oraz najstarszą drewnianą świątynią Górnej Orawy. Jest położony pośród drzew i otoczony murem, w obrębie którego mieści się cmentarz. Drewniany, jednonawowy kościół z wieżą wzniesiono w konstrukcji zrębowej; dach i ściany obito gontem. Wydłużone prezbiterium, wielobocznie zamknięte, jest węższe od nawy. Od północy przylega do niego zakrystia, a od wschodu murowana kaplica Matki Bożej Bolesnej, wzniesiona w 1728. Po południowej stronie nawy mieści się drewniana kruchta. Kościelna wieża o pochyłych ścianach jest zwieńczona izbicą i ostrosłupowym hełmem z czterema narożnymi wieżyczkami. Wnętrze kościoła i część wyposażenia pokryto figuralno-ornamentalną polichromią w 2. poł. XVII w. i w 1711. Autorem koncepcji wystroju był proboszcz Orawki, ks. Jan Szczechowicz. Polichromia przedstawia sceny z życia św. Jana Chrzciciela, medaliony z Chrystusem i apostołami, wizerunki świętych czczonych na Węgrzech oraz herby osób związanych z historią Orawy: cesarza Ferdynanda III Habsburga, arcybiskupa Jerzego Lippaya de Zongor oraz Moniaków. Na parapecie chóru namalowano sceny ilustrujące dziesięć przykazań. Na belce tęczowej znajduje się barokowa grupa Ukrzyżowania oraz inskrypcje (jedna z nich to polski tekst pieśni pasyjnej). Późnobarokowy ołtarz główny i dwa boczne oraz stalle wykonano w 1. poł. XVIII w. W kaplicy znajdują się także Stacje Drogi Krzyżowej z 1857 autorstwa Szczepana Sitarskiego.

Następne wycieczki:

1) W każdą wakacyjną niedzielę, wg programu PTTK i PTT, szczegóły na afiszach.
2) Zapraszamy na wycieczki organizowane przez Koło przewodników PTT w roku akademickim 2013/2014

PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu ul. Sobieskiego 14a
Biuro Turystyczne „Wakacyjny Raj" tel. 444-29-22
Internet: www.pttns.of.pl, e-mail: pttbezkid@poczta.onet.pl
Opr. Tadeusz i Wiesław Wcześny – przewodnicy PTT ☺
67 wycieczka PTT dla SUTW

2013

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
ODDZIAŁ „BESKID" W NOWYM SĄCZU

zaprasza słuchaczy i sympatyków
Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku
na wycieczkę autokarową
Kotlina Żywiecka

ŁODYGOWICE - ŻYWIEC

Niedziela Palmowa - 24 marca 2013 roku

Program wycieczki:

6^{00}	- wyjazd z Nowego Sącza
11^{00}	- Łodygowice – msza św., konkurs palm
13^{00}	-Żywiec, do wyboru: Muzeum Ziemi Żywieckiej, Park Miniatur, Browar - Muzeum
15^{00}	-Żywiec, Rynek, czas wolny,
16^{00}	- wyjazd z Żywca
16^{30}	- Porąbka – Żar
18^{00}	- powrót do Nowego Sącza (przyjazd ok. 21^{30})

Biuletyn Wycieczkowy PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu

62 wycieczka PTT dla SUTW
w tym 8 w Niedzielę Palmową

Trasa wycieczki to 400 km:Nowy Sącz - Krościenko-Nowy Targ – Ludźmierz - Jabłonka-Przełęcz Krowiarki – Zawoja - Przełęcz Przysłop – Stryszawa –Żywiec – Łodygowice – Żywiec – Góra Żar – Sucha Beskidzka - -Jordanów-Rabka Zdrój – Limanowa - Nowy Sącz.

Łodygowice – wieś w Polsce położona w województwie śląskim, w powiecie żywieckim, w Kotlinie Żywieckiej na wysokości 350 m n.p.m. Od północnego wschodu otaczają ją masywy Beskidu Małego, od zachodu graniczy z gminami Buczkowice i Lipowa, za którą wznosi się pasmo Beskidu Śląskiego z najwyższym szczytem – Skrzyczne (1257 m n.p.m.); od południa z miastem Żywiec, za którym rozciągają się wzniesienia Beskidu Żywieckiego, zaś od południowego wschodu, na długości 4,5 km z Jeziorem Żywieckim. Obszar gminy to 3,617 ha. 25% tej powierzchni zajmują lasy porastające stoki górskie, a 40% – łąki i pola uprawne. **Nazwa** miejscowości początkowo nosiła nazwę Ludwikowice od imienia założyciela sołtysa o nazwisku Ludwik Lisko. Nazwę taką w zlatynizowanej staropolskiej formie *Ludwygowycze* wymienia w latach (1470-1480) Jan Długosz w księdze *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*.

Historia. Do końca XIII w. Łodygowice i Pietrzykowice były wsiami książęcymi, następnie przeszły w posiadanie zakonu cystersów. O dochody i podatki książęce ze wsi Łodygowice, Pietrzykowice i Wilkowice zrodził się zatarg między cystersami a księciem oświęcimskim Janem Scholastykiem, w wyniku czego doszło do najazdu księcia na te ziemie, który doprowadził do ich złupienia. W 1474 roku Opat Piotr III sprzedał Łodygowice razem z Pietrzykowicami i Wilkowicami Piotrowi Komorowskiemu. W 1618 roku Mikołaj Komorowski sprzedał Łodygowice wraz z okolicznymi wioskami swemu dworzaninowi Krzysztofowi Rarowskiemu. Kolejnym dziedzicem Łodygowic był książę Jerzy Zbaraski, który w 1629 roku rozpoczął budowę murowanego dworu. Wszystkie dobra po śmierci Zbarskiego w 1631 roku przeszły we władanie Janusza Wiśniowskiego. Następnym właścicielem Łodygowic staje się Stanisław Warszycki, który otrzymuje je jako wiano żony Heleny. Warszycki zakończył budowę dworu, a w 1673 roku otoczył go murem, fosami i wałami. Stanisław Warszycki zmarł w roku 1681 w Pilicy licząc ponad 80 lat życia i pochowany został w kaplicy św. Marii Panny na Jasnej Górze. Druga połowa XVII wieku była dla państwa łodygowickiego bardzo trudna. Po długoletnich wojnach ziemie te zostały wyniszczone, co spowodowało migrację ludności na Śląsk, Węgry i Morawy. Od 1707 roku dochodzi do ciągłych sporów o te ziemie. Liczne zajazdy, sądy spowodowały upadek majątku, który w końcu dostał się rodzinie Borzęckich. W 1773 roku włości przeszły w posiadanie Ignacego Kalinowskiego Na skutek rozbiorów Łodygowice znalazły się w granicach Galicji. Po Kalinowskim posiadłość objęła Honorata Marcelina Borzęcka, która sprzedała Łodygowice w 1840 roku księciu Von Anhalt. W 1841 roku w wieku 60 lat książę zmarł, a ziemie państwa łodygowickiego odziedziczyła jego siostrzenica hrabina Charlotta Hochberg Furstenstein, która sprzedała majątek w 1849 roku. W ciągu najbliższych kilkunastu lat Łodygowice miały kilku właścicieli. Ostatecznie w 1866 roku nabyła je Klementyna Primovesi de Weber – żona Adolfa Klobusa, majora austriackiego. Z małżeństwa Klobusów narodziło się pięcioro dzieci, z których w tutejszych dobrach pozostali Paweł i Otto. Paweł otrzymał Mikuszowice, Otto osiadł w Łodygowicach, które pozostały w jego rękach aż do śmierci w roku 1943. W 1945 roku znaczną część gruntów ostatniego włodarza ziem łodygowickich rozparcelowano, resztę w 1956 roku przejął skarb państwa.

ZABYTKI: Drewniany kościół pw. św. Szymona i św. Judy Tadeusza z XVII w. Najstarsze źródła historyczne informują, iż parafia łodygowicka istnieje od XIII wieku. Trudno dzisiaj jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, kiedy odprawiono w niej pierwszą mszę świętą. Na pewno było to w 1373 roku kiedy to erygowano parafię. W tym czasie, jak podają źródła, istniała już kaplica pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika, która

podlegała jurysdykcji proboszcza żywieckiego. Wielokrotnie różne osoby zabiegały o stałą posługę kapłańską, lecz trudności w zapewnieniu obsady były duże. Dopiero w 1629 roku za ks. B. Kapkowicza przyznano uposażenie dla miejscowego duszpasterza. W wyniku tej decyzji na przełomie 1634/35 rozbudowano dotychczasową świątynię. Dodano również dwóch patronów św. Apostołów Szymona i Judę Tadeusza. Nie wiadomo, dlaczego z czasem nawet w dokumentach wizytacji zanika pamięć o św. Stanisławie jako patronie świątyni. Rozbudowę kościoła podjęto ze względu na to, iż przynależeli do parafii wierni z terenów całych Łodygowic po Mikuszowice Krakowskie i Szczyrk. 8 maja 1636 roku biskup Tomasz Oborski konsekrował rozbudowaną świątynię. W dokumentach z 1644 roku czytamy taki opis: *"Kościół ma wieżę z dwoma dzwonami oraz sygnaturkę. Najświętszy Sakrament przechowuje się na ołtarzu głównym w puszce srebrnej, wewnątrz pozłacanej. Chrzcielnica drewniana. Prowadzi się księgi metrykalne, są naczynia z olejami, naczynia do chorych, srebrna monstrancja, częściowo pozłacana, są dwa kielichy, jeden cały pozłacany, krzyż. Jest kadzielnica, naczyńko do ablucji, 13 ornatów różnych kolorów, sześć alb, dwie komże dla chłopców, dwa mszały, dwa brewiarze oraz graduale".*

W tym samym roku dobudowano do kościoła wieżę na dzwony, która do tej pory stała osobno. Nowy właściciel Państwa Łodygowickiego Stanisław Warszycki – znany z lekkomyślności i skandalizującego trybu życia – zakwestionował przyznane wcześniej uposażenie. Jednak ówczesny proboszcz ks. Jan Nemecius, będąc człowiekiem wykształconym, bogobojnym, a przede wszystkim obeznanym w prawie, skierował sprawę do sądu. Apelacja dotarła nawet do Rzymu i gdy spór został rozstrzygnięty na korzyść parafii, pan Warszycki dał 150 zł na rozbudowę kościoła. Pod koniec swojego życia skruszony ufundował monstrancję "od ojców skałecznych z Kazimierza za złotych 333 i 5 groszy". Po tym wydarzeniu dekretem zapisano dziesięcinę od wszystkich wiosek wchodzących w skład Państwa Łodygowskiego, a przynależnych do parafii w Łodygowicach. Andrzej Komoniecki w *"Dziejopisie Żywieckim"* bardzo dokładnie odnotował obciążenia, jakie nałożono na utrzymanie parafii, dzięki czemu możemy dzisiaj poznać strukturę społeczną poszczególnych osad. Następnej rozbudowy dokonano w 1687 roku, wtedy rozebrano i powiększono prezbiterium, jak również pomalowano go - dzięki fundacji Jakuba Świerczka z Rybarzowic. W latach 1748-99 poszerzono nawę główną i dobudowano boczne kaplice. W tych samych latach po raz kolejny przebudowano wieże (1797) z izbicą i baniastym chełmem. Wokół kościół otaczają zamknięte soboty. Obecna polichromia pochodzi z 1929r. i jest dziełem malarza Giebułtowskiego. Wewnątrz świątyni umieszczono 8 ołtarzy: główny w stylu rokoko, Dzieciątka Jezus i Najświętszego Serca Pana Jezusa w stylu neogotyckim z 1914 r., oraz Matki Bożej Częstochowskiej, Matki Bożej Różańcowej, św. Józefa, św. Antoniego w stylu barokowym. Obecnie kościół to świątynia jednonawowa w kształcie krzyża. Zbudowana jest z bali modrzewiowych, prawie w całości konstrukcji zrębowej.

Świątynia jest orientowana, pokryta gontem, a wieże - blachą. Całkowita długość kościoła wynosi 40 metrów, szerokość jest zróżnicowana, przeważnie ma 15 metrów, jednak na wysokości bocznych kaplic ma 22 metry. Prezbiterium jest zamknięte wieloboczne, od strony północnej przylega do niego zakrystia, od wschodniej kaplica - Ogrojec z figurą Pana Jezusa Frasobliwego. Nawa ma kształt wydłużonego prostokąta, do którego tuż przy tęczy przylegają kaplice: Matki Bożej Różańcowej oraz świętego Franciszka z Asyżu. Kościół ten jest największym drewnianym kościołem na Żywiecczyźnie

Dwór w Łodygowicach, tzw. Zamek

Dwór pochodzi z XVII w. W 1618 r. Mikołaj Komorowski oddał część majątku Krzysztofowi Rorowskiemu (u którego zadłużył się na 60 tyś. zł). Nowy właściciel dóbr łodygowickich wkrótce zamienił majątek z Jerzym Zbarskim (krajczym i podczaszym koronnym, kasztelanem krakowskim), który w latach 1629 - 1631 wzniósł murowany dwór. 29 lipca 1631 r. kasztelan zmarł i ponieważ nie pozostawił potomka, dobra przeszły w posiadanie Janusza Wiśniowieckiego, a następnie w charakterze wiana żony w ręce Stanisława Warszyckiego. Nowy właściciel stale modernizował dwór. Ostatecznie w 1673 r. nadał mu kształt fortu obronnego, otoczył murem i potężnym wałem ziemnym. Umocnienia zewnętrzne miały kształt kwadratu z bastionami w narożnikach. Fosy wypełniono wodą doprowadzoną z rzeki Żylicy. Po śmierci Stanisława zamek często przechodził z rąk do rąk, najpierw wśród członków rodziny Warszyckich, w końcu po licznych utarczkach w 1773 r. dostał się w ręce Ignacego Kalinowskiego, który stał się pierwszym dziedzicem na stałe rezydującym na łodygowickim zamku. W tym czasie zamek stracił swój militarny charakter. 25 września 1866 r. właścicielką zamku została Klementyna Primavesi de Weber. Ta bogata wdowa i jej potomkowie w zasadniczy sposób zmienili kształt dworu. Dobudowano neogotycki ganek, dach pokryto dachówką w miejsce gontu. Córka hrabiny Klementyny poślubiła Adolfa Klobusa - majora austriackiego. Za ich panowania zniwelowano wały, zasypano fosy, przerabiając je na stawy, po których pływały łabędzie. W ogrodzie rosły kwiaty, dumnie spacerowały po nim bażanty, pawie i inne ptaki. Od strony południowej dobudowano szklaną oranżerię. Ostatnim właścicielem zamku w Łodygowicach był baron Otto Klobus (syn Klementyny i Adolfa). Pod koniec lat 30-tych XX w. zaniedbał on zamek i jego otoczenie. Po wybuchu II wojny światowej nie podpisał volkslisty i Niemcy odebrali mu majątek. Otto zmarł w 1943 r. i został pochowany na łodygowickim cmentarzu. Po II wojnie światowej budynek został upaństwowiony i znajdowała się tam szkoła rolnicza. W 1991 r. zamek i park stały się własnością Gminy Łodygowice.

Żywiec – stolica Beskidów

Miasto powiatowe w kotlinie Żywieckiej, nad Sołą, powyżej spiętrzenia rzeki w Jezioro Żywieckie. Znane są trzy wersje pochodzenia nazwy miasta: A. Komoniecki (1659-1729), wójt Żywca (w latach 1688-1729) i kronikarz miasta, w „Dziejopisie Żywieckim" twierdzi, że nazwa wywodzi się od hodowli nierogacizny (żywca) w dawnych czasach. Druga wersja mówi o kulcie pogańskim bogini Żywii, trzecia natomiast stwierdza że nazwa pochodzi od schwytanego w okolicy żubra, którego ofiarowano księciu oświęcimskiemu, a ten na pamiątkę nadał miastu herb – na niebieskim polu głowa żubra i biały orzeł piastowski.

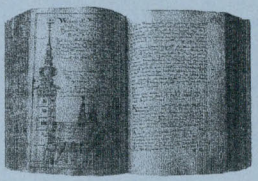

Żywiec – centrum turystyki – miasto kultury. Działa tu wiele zespołów regionalnych i muzycznych jak: „Ziemia Żywiecka", „Pilsko", „Piccolino", „Lutnia" i inne. Jest miejscem gdzie odbywają się Międzynarodowe Spotkania Folklorystyczne, oraz Festiwal Folkloru Górali Polskich.

Historia:

- 2500 – 500r. p.n.e. – najstarsze ślady osadnictwa. Na górze Grojec (612m n.p.m.) z natury obronnej, w widłach rzeki Soły i Koszarawy.
- 1308r - pierwsze wzmianki o parafii żywieckiej w spisie świętopietrza.
- 1327r. – Żywiec jest już miastem lennym, należącym do Księstwa Oświęcimskiego.
- XIII – XIVw. – lokalizacja miasta obok dawnej osady targowej w Starym Żywcu. Obecnie nieistniejąca, ponieważ znajduje się pod powierzchnią Jeziora Żywieckiego. Nie zachowały się dokumenty lokacyjne.
- 1422r. – piastowski książę oświęcimski wykupuje dziedziczne wójtostwo.
- 1433r. – Żywiecczyznę obejmuje w posiadanie ród Skrzyńskich, trudniący się rozbojem.
- 1457r. – król Kazimierz Wielki wykupuje za 50 000 grzywien Księstwo Oświęcimskie i Żywiecczyznę.
- 1460 i 1462r. – król Kazimierz Jagiellończyk w dwóch kolejnych ekspedycjach rozprawił się z rozbójnikami z rodu Skrzyńskich, zniszczył warownie na Grojcu i Wołku.
- 1474r. – właścicielem został Piotr Komorowski, który za sprzyjanie królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi został pozbawiony przez króla węgierskiego Macieja Korwina majątków na Orawie i Liptowie. Żywiec staję się miastem prywatnym aż do 1945r.
- XVII-XVIIIw. – na podłożu nędzy wsi góralskich, Żywiecczyzna i okolice były terenem działania zbójników. Najbardziej znanym był Ondraszek – Andrzej Szebesta (1680-1745). Na zbójnikach, których złapano i osądzono wykonywano egzekucję wśród ruin zamku na Grojcu.
- 1642r. – Mikołaj Komorowski za 60 000 zł. Oddaje Państwo Żywieckie w zastaw królowej Konstancji – żonie króla Zygmunta III Wazy.
- 1655-1656r. – Żywiec stał się jednym z ośrodków zbrojnego oporu przeciwko Szwedom.
- 1678r. – Jan Wielopolski z Pieskowej Skały, Kanclerz Wielki Koronny, nabył Żywiecczyznę na własność za zwrotem sumy zastawnej.
- 1772r. – I rozbiór Polski, Żywiec został miastem Galicji Zachodniej.
- 1808r. – dobra żywieckie kupił książę Albert de Sachsen Teschen.
- 1838r. – włości żywieckie wykupują Habsburgowie, którzy przez 107 lat (do 1945r) władali miastem. Okres ten to rozwój przemysłu drzewnego, metalowego i spożywczego (browar).
- 1878r. – do Żywca dociera pierwsza linia kolejowa z Bielska.
- 1910r. – Babiogórski Oddział PTT ma siedzibę w Żywcu.
- 1918-1939r. – w okresie międzywojennym Żywiec stał się siedzibą powiatu.
- 1939-1945r. – Żywiecczyzna włączona do górnośląskiej prowincji III Rzeszy. Terror i represje do wszystkiego, co polskie.
- 1975-1998r. – miasto-gmina w woj. Bielskim.
- 1995r. – 22 maja, w trakcie trzy dniowej pielgrzymki do Czech, Papież Jan Paweł II odwiedził między innymi Żywiec, gdzie otrzymał Honorowe Obywatelstwo Miasta.
- 1998r. – miasto powiatowe w woj. Śląskim.

ZABYTKI

Stary Zamek – przed 1462r. istniała tu wieża mieszkalna z dwoma basztami. Rozbudowany na przełomie XV i XVIw. Zamek posiadał bramę warowną, dwie narożne baszty i dwa budynki mieszkalne wewnątrz murów. Jan Spytek Komorowski w 1507r. przebudował zamek na dwu-

kondygnacyjną renesansową rezydencję. W XVIIw. podwyższono zamek o jedno piętro. Za panowania Wielopolskich, w latach 1716-1723 zamek został częściowo przebudowany. W połowie XIXw. i po pożarze w 1870r. Habsburgowie przebudowywują zamek w stylu neogotyckim, który przetrwał do naszych czasów.

W zamku zachowało się kilka portali od gotyckich po barokowe, w tym jeden renesansowy z datą 1571r. W piwnicach zamkowych znajduje się kawiarnia „Rycerska".

Nowy Zamek – klasycystyczny pałac, naprzeciwko Starego Zamku, zbudowany przez Habsburgów w latach 1885-1895, na miejscu barokowych oficyn zamkowych. W latach 1893–1895 powstało nowe skrzydło pokryte szklanym dachem, w którym urządzono sypialnie i pokoje gościnne. Kolejnej rozbudowy dokonano, gdy dobra żywieckie przejął po zmarłym wuju Arcyksiążę Karol Stefan. Wtedy to dobudowano pawilon na przedłużenie skrzydła południowego, w którym na piętrze mieściła się sala balowa (zachowana do dzisiaj), o wymiarach 10,5x18 m, tzw. lustrzana, ponieważ była wypełniona taflami lustrzanymi. Ostatniej rozbudowy dokonano w 1911, dobudowując trzyosiowy ryzalit z dwoma bocznymi balkonami, zwieńczony klasycznym tympanonem z herbem Habsburgów. Urządzenie wnętrz powierzono artystom krakowskim: Tadeuszowi Stryjeńskiemu i Franciszkowi Mączyńskiemu. Arcyksiążę Karol Stefan był miłośnikiem sztuki, za jego sprawą powstał na zamku zbiór obrazów malarzy polskich i europejskich. Pracował dla niego m.in. Wojciech Kossak. Słynna była też kolekcja sreber o wadze około 500 kg zgromadzona na zamku, wywieziona w czasie wojny przez Niemców. Po wojnie w pałacu została założona szkoła działająca w nim do dziś - Zespół Szkół Drzewnych i Leśnych, technikum zajmujące czołowe miejsce wśród szkół średnich Powiatu Żywieckiego. W latach 90. XX w. do zamku powróciła córka arcyksięcia Karola Olbrachta, księżna Maria Krystyna Altenburg, dla której urządzono mieszkanie w jednym ze skrzydeł dawnej rezydencji.

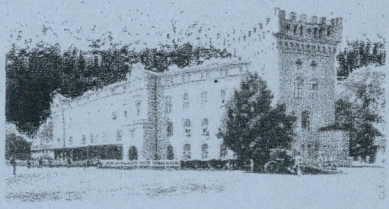

Park zamkowy – położony na południe od zamku, założony w 1712r. na „włoską" modę, w pierwszej połowie XIXw, zmieniony na krajobrazowy park angielski, z chińskim domkiem na wyspie z II poł. XVIIIw.

Kościół p.w. Wszystkich Świętych – z XIVw., najstarszy kościół na Żywiecczyźnie, znajdował się w Starym Żywcu. W początkach XVIw zniszczony został przez powódź. Odbudowano go bardzo szybko, bo już w 1507r. Był to bardzo piękny i cenny zabytek drewnianego budownictwa sakralnego typu śląsko-małopolskiego, gotycki z późniejszymi drobnymi przeróbkami. Niektóre cenne rzeźby gotyckie z tego kościoła zachowały się w Muzeum Narodowym w Krakowie lub innych kościołach. Kościół ten nie dotrwał do naszych czasów. Został spalony doszczętnie przez Niemców w 1945r.

Osada Stary Żywiec przestała istnieć w latach 60-tych XXw. w związku z budową zapory na Sole w Tresnej. Została zalana przez wody Jeziora Żywieckiego.

Kościół Katedralny p.w. Narodzenia N.M.P – zbudowany w I-wszej połowie XVw., w stylu gotyckim. W latach 1515-1542 oraz 1582-1583 rozbudowywany. Po pożarze w 1711r. odbudowany z przeróbkami barokowymi. W 1903r. dobudowano nową kaplicę, a w 1929r. powstała kaplica grobowa Habsburgów. W lewym bocznym ołtarzu znajduje się płaskorzeźba późnogotycka z 1500r. przedstawiająca zaśnięcie Matki Boskiej. Ołtarz główny drewniany, z rzeźbioną grupą św. Trójcy i posągiem M.B. Niepokalanego Poczęcia z 1724r., stalle z 1703r. W kościele znajdują się również barokowe organy, a kaplicy renesansowa tablica nagrobna Komorowskich. Do głównej nawy przylega 45m. wieża zbudowana pod koniec XVIw.

Kościół p.w. Przemienienia Pańskiego – w 1701r. została zbudowana drewniana kaplica, rozbudowana w 1704r. na kościółek przez wójta i kronikarza Żywca Andrzeja Komonieckiego. Z tego okresu zachował się dzwonek z datą 1705 (eksponowany w muzeum). W latach 1850-1856 drewniany kościół zastąpiono murowanym. Z dawnego wystroju kościoła zachował się obraz M.B. z Dzieciątkiem z początku XVIIw.

Rynek – układ urbanistyczny rynku i przyległych ulic wytyczono w średniowieczu - z każdego narożnika wychodzą pod kątem prostym dwie ulice. Wśród piętrowych kamienic wschodniej pierzei rynku wyróżnia się ***ratusz,*** budynek symetryczny, siedmioosiowy z bocznymi ryzalitami. Na frontowej ścianie godło państwowe i herb miasta. W przeciwległym narożniku czterokondygnacyjna ***kamienna dzwonnica*** z 1724r. Zbudowana na planie kwadratu, z czterema wyraźnie oddzielonymi kondygnacjami zwieńczonymi ostrosłupowym dachem. Sylwetka kamiennej dzwonnicy stojącej na żywieckim rynku nawiązuje do architektury gotyckiej, ale budowla pochodzi z I połowy XVIII w.

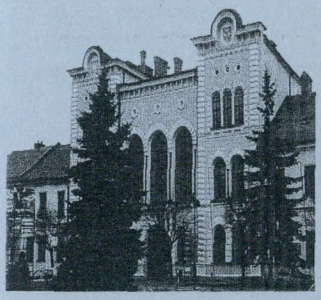

Kościół p.w. Św. Krzyża – gotycki, z końca XIVw., poświęcony w 1428r, powiększony pod koniec XVIIIw. Dawniej kościół stał w dzielnicy Rudza, dziś jest to centrum miasta. Aktualnie jest to najstarszy kościół w mieście z końca XIV wieku. Zasadniczy trzon kościoła jest gotycki. W ciągu wieków rozbudowywany. Wybudowany jest z kamienia i otynkowany. W 1910r. dobudowano wieżę, co zeszpeciło wygląd świątyni. W bocznym ołtarzu cenny gotycki krucyfiks z 1400r., a w głównym ołtarzu krucyfiks z wczesnego baroku. Spadzisty dach pokryty jest gontami, wymienionymi w 1992 roku. Na zewnątrz absydy 3 krzyże z Chrystusem i łotrami po bokach. Obok figura św. Jana Nepomucena. Do XVII kościół okalał cmentarz.

Kaplica św. Wita – ludzie od wieków przychodzili po wodę do źródełka i modlili się pod kamienną Bożą Męką stojącą opodal. Tradycja nazwę źródła łączy z chorym człowiekiem, który prosił Boga o zdrowie i otrzymał we śnie polecenie modlić się do św. Wita i obmyć się wodą źródlaną. Znana jest też miejscowa legenda mówiąca o pobycie św. Wita w Żywcu. W 1669 r. przybył do Żywca, po abdykacji król Jan Kazimierz, aby uporządkować sprawy majątkowe i czekać tu na wynik elekcji. W międzyczasie zachorował na oczy, które poradzono mu przemywać leczniczą wodą ze źródełka św. Wita. Kuracja okazała się skuteczna, a wdzięczny król polecił wybudować drewnianą kaplicę wotywną pod wezwaniem św. Wita. W 1869 r. została wybudowana nowa, murowana w stylu

pseudogotyckim, Kapliczka św. Wita stała do roku 1964. Wtedy to w związku z budową zapory w Tresnej rozpoczęło się wysiedlanie ludności ze Starego Żywca. Wysiedlanie rozpoczęto od zburzenia kapliczki. Została on wysadzona w powietrze. Źródełko zostało zasypane - woda jednak sączyła się przez cały czas. Zniszczenie kapliczki wcale nie było konieczne. Po upływie kilku lat źródełko odkopano i zabezpieczono prowizorycznie.

Browar – Zakłady Piwowarskie S.A., zbudowany przez Habsburgów w 1856r. w dzielnicy Pawlusie, w którym do dziś produkuje się wiele gatunków piwa.

Park Miniatur

W ramach kluczowego projektu "Rozwój infrastruktury turystycznej subregionu południowego" Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007-2013, został utworzony park tematyczny w Żywcu "Od Komorowskich do Habsburgów" obejmujący okres od poł. XV wieku do czasów II wojny światowej. Park Miniatur zlokalizowany jest w salach na parterze pałacu Habsburgów, jak również w jego najbliższym otoczeniu - żywieckim parku. W salach pałacu zorganizowane są ekspozycje przestrzenne prezentujące tradycję, zwyczaje, organizację życia codziennego kolejnych rodów właścicieli Żywca. Na dwóch arach terenu wokół pałacu zgromadzono 23 miniatury budowli wybudowanych przez właścicieli Żywca (obiektów sakralnych, dworów, leśniczówek). Dokonano nasadzenia ok. 1200 roślin 140 gatunków, zieleń dostosowano do terenu, z którego pochodzi obiekt. Do zwiedzenia historycznego parku tematycznego zaprasza postać księżnej Alicji Habsburg (rzeźba z brązu) siedząca na kamiennej ławeczce. Parki Miniatur czynny codziennie w godz. 10-16.

Kaskada rzeki Soły

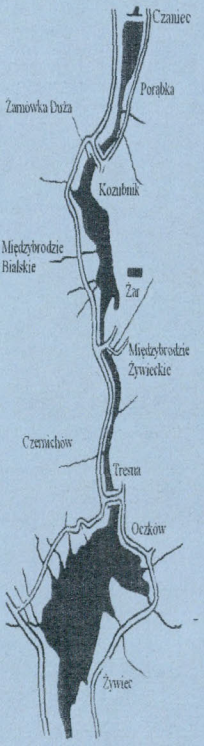

Pierwsza w Polsce zbudowana wg zasady najbardziej efektywnego i kompleksowego wykorzystania i ochrony zasobów wodnych oraz ochrony przeciwpowodziowej. Wszystkie trzy zbiorniki na Sole mogą pomieścić 130 milionów m^3 wody.

Jezioro Żywieckie – stanowi trzeci najwyżej położony zbiornik tzw. Kaskady Soły. Zbiornik retencyjny, przeciwpowodziowy w przełomowym odcinku rzeki. Zapora ziemno-narzutowa o długości 300m. i wysokości 39m. w Tresnej została oddana do użytku w 1967r. Pow. zbiornika to 1000 km^2, pojemnośc 100 mln m^3. Moc elektrowni 21 MW. Zbiornik o charakterze rekreacyjno-sportowym.

Jezioro Międzybrodzkie – początek od zapory w Tresnej. Zapora w Porąbce zbudowana w latach 1914-1916 o długości 260m. i wysokości 37m. Pow. zbiornika – 367 km^2, objętość 28,5 mln^3.

Jezioro Czanieckie – zbiornik sztuczny zbudowany w 1966r, o pow. 45 km^2 i objętości 1,3 mln m^3. Długość zapory – 670m., wysokość 6 m. Długość zapór bocznych (wały ziemne) sięga 2 388 m.

Hydroelektrownia Porąbka-Żar – Góra Żar (761 m. n.p.m.), w Beskidzie Małym, we wnętrzu góry wybudowano w latach 1968-1971 podziemną, z jednym z największych wodospadów świata (440m. wysokości) szczytowo-pompową elektrownię wodną, która wykorzystuje wody Jeziora Międzybrodzkiego. Zbiornik górny (650m. x 250m.) ma pojemność 2 mln m^3 a moc elektrowni to 4 x 125 MW. Sama góra Żar jest również bardzo znanym i popularnym ośrodkiem szybowniczym.

Beskid Wyspowy

Pasmo górskie w Beskidach zachodnich między doliną Skawy a Kotliną Sądecką i Dunajca. Charakteryzuje się występowaniem pojedynczych masywów górskich o dużych wysokościach względnych nad poziom dolin śródgórskich. Najwyższe szczyty: Mogielica– 1170m. npm., Jasień– 1062m. npm., Ćwilin– 1071m. npm., Modyń– 1029m. npm.

Gorce

Grupa górska W Beskidach Zachodnich. Stanowi zwarty i rozległy masyw o długości około 50 km i szerokości 15 km. Zajmuje powierzchnię 530 km^2. Pasmo Gorców graniczy od północy z Beskidem Wyspowym, od wschodu z Beskidem Sądeckim, od południa z Pieninami, Spiszem i Kotliną Orawsko-Nowotarską, a od zachodu z Pasmem Podhalańskim należącym do Beskidu Żywieckiego. Gorce mają układ równoleżnikowy. Centralną część pasma Gorców jest masyw Turbacza, stanowiący zwornik dla sześciu bocznych grzbietów. Najwyższe szczyty: Turbacz: 1310m. npm, Jaworzyna Kamieniecka 1288m. npm., Kiczora 1282m. npm., Kudłoń – 1276m. npm., Czoło Turbacza 1256m. npm., Gorc 1228m. npm., Lubań 1211m. npm.

Kotlina Żywiecka

Duża kotlina śródgórska w Beskidach Zachodnich, której centrum znajduje się w rejonie ujścia do Soły jej dwóch dużych dopływów: prawobrzeżnej Koszarawy i lewobrzeżnej Żylicy. Kotlina Żywiecka ograniczoną jest od zachodu przez Beskid Śląski, od północny – przez Pogórze Śląskie (łączy się z nim przez Bramą Wilkowicką) i Beskid Mały, zaś od południowego wschodu i południa przez Beskid Makowski i Beskid Żywiecki. Ma trójkątny kształt, długość z zachodu na wschód około 20 km i szerokość z południa na północ około 15 km i powierzchnię około 320 km^2. Dno kotliny wznosi się na wysokość 340 – 500 m n.p.m. Pokryte jest w większości niewysokimi wzgórzami i niskimi grzbietami, porozdzielanymi dolinkami licznych potoków. Kotlinę Żywiecką na dwie części dzieli dolina Soły. Spiętrzone przez zaporę w Tresnej wody rzeki Soły tworzą Jezioro Żywieckie, zajmujące północną część kotliny. Na południe od jeziora, w centrum kotliny leży Żywiec. Charakterystycznym elementem panoramy Kotliny Żywieckiej jest masyw Grojca (612 m n.p.m.) w widłach Soły i Koszarawy, dominujący od południowego wschodu nad zabudowaniami Żywca.

Beskid Żywiecki

Najwyższa część Beskidów Zachodnich. Tworzą go grupy górskie:

- ***Grupa Wielkiej Raczy*** – od przełęczy Zwardońskiej (686 m. n.p.m.), wzdłuż granicy państwowej po przełęcz Glinko (Ujsolską – 845 m. n.p.m.) z najwyższymi szczytami: Wielka Racza – 1236 m. n.p.m., Wielka Rycerzowa - 1226 m. n.p.m.
- ***Grupa Pilska*** – oddzielona od grupy Wielkiej Raczy doliną Ujsoły – Przełęcz Ujsolska(845 m. n.p.m.) po Przełęcz Glinne (Korbielowska - 809 m. n.p.m.), z najwyższymi szczytami: Pilsko - 1557 m. n.p.m., Romanka - 1366 m. n.p.m.
- ***Grupa Babiej Góry*** – tworzy je wysokie pasmo między Przełęczą Jałowiecką (998 m. n.p.m.) na zachodzie, a Przełęczą Krowiarki (1012 m. n.p.m.) na wschodzie, z najwyższymi szczytem Beskidów Zachodnich – Babią Górą (Diablak - 1725 m. n.p.m.) oraz Małą Babią Górą (1515 m. n.p.m.) i Sokolicą (1368 m. n.p.m.). Do grupy Babiej Góry należą także Pasmo Jałowieckie – Jałowiec 1111 m. n.p.m., oraz Pasmo Polic – Polica - 1369 m. n.p.m.

Beskid Mały

Pasmo górskie Beskidów Zachodnich, między doliną Białej i Bramą Wilkowicką, która łączy go z Beskidem Śląskim na zachodzie, a przełomową dolną Skawy na wschodzie. Od północy graniczy z Pogórzem Śląskim, a od południa z Beskidem Makowskim. Dolina Soły z jeziorami:

Żywieckim, Międzybrodzkim i Czanieckim dzieli Beskid Mały na dwie części: zachodnią – grupa Czupla (933m. n.p.m.) i wschodnią – grupą Łamanej Skały (929m. n.p.m.).

Beskid Makowski (Średni)

Z zachodu graniczy z Beskidem Małym, od wschodu z Beskidem Wyspowym, a od południa z Beskidem Żywieckim. Podzielone na pasma:

- ***Pasmo Pewelskie(Czeretniki)***, Bąkowa Góra - 766m. n.p.m., Łazek - 771m. n.p.m.
- ***Pasmo Koskowej Góry***, Koskowa Góra - m. n.p.m., Kotoń - 866 m. n.p.m.,

Następne wycieczki

- 29.03.2013 (Wielki Piątek) – wycieczka górska „Droga Krzyżowa" na Mogielicy. Zapisy B.T. „Wakacyjny Raj"
- 07.04.2013 (niedziela) – Nawojowa – Maciejowa, wycieczka pieszo-rowerowa,
- 03.05.2011 (piątek) – tradycyjna wycieczka pieszo-rowerowa: Dąbrowska Góra – Librantowa.
- 09.06.2011 (niedziela) –Dąbrówka – Majdan. Wycieczka pieszo-rowerowa na zakończenie roku akademickiego SUTW 2012/2013.

Szczegóły w afiszach.

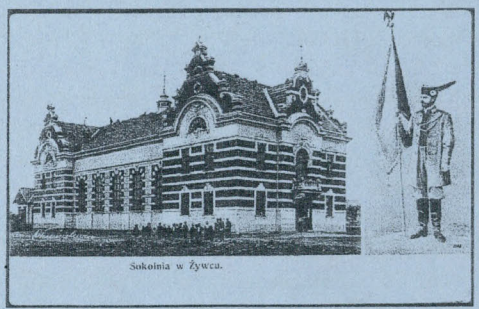

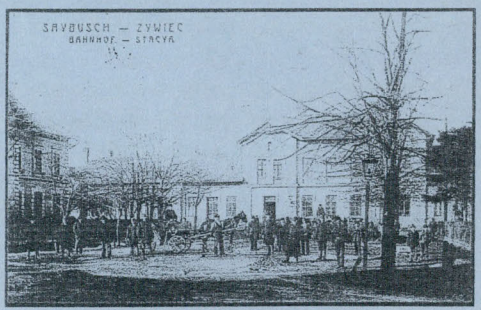

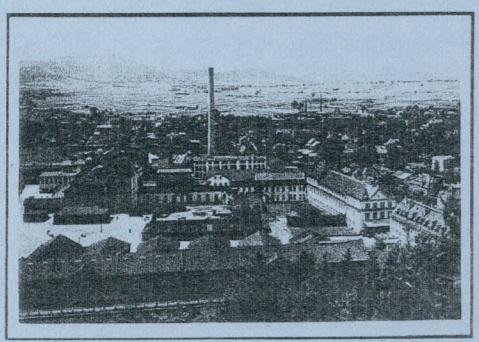

T.G. „Sokół" w Żywcu (lata międzywojenne)

Dworzec kolejowy w Żywcu

Browary w Żywcu

Herb Żywca

PTT Oddział „Beskid" w Nowym Sączu
Biuro Turystyczne Wakacyjny Raj ul. Sobieskiego 14a, tel.: 18 444 29 22
Internet: www.pttns.of.pl,
Opr. Wiesław Wcześny, Tadeusz Wcześny – przewodnicy PTT☺

2013

Małopolska

OGÓLNOPOLSKA FEDERACJA STOWARZYSZEŃ UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU

MOJE TJ

Egzemplarz bezpłatny

Wolontariat 50+ dobry pomysł

PORADNIK ASPEKTY ORGANIZACYJNO-PRAWNE WOLONTARIATU SENIORÓW

Publikacja została wydana w ramach projektu
„Wolontariat w Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Małopolsce"

Marcin Kałużny
Iwona Kamińska

I. Kamińska

M. Kałużny

Wolontariat 50+ dobry pomysł

PORADNIK ASPEKTY ORGANIZACYJNO-PRAWNE WOLONTARIATU SENIORÓW

Publikacja została wydana w ramach projektu
„Wolontariat w Uniwersytetach Trzeciego Wieku w Małopolsce ".

Autorzy:
Marcin Kałużny
Iwona Kamińska

Wydawca:
Ogólnopolska Federacja Stowarzyszeń Uniwersytetów Trzeciego Wieku 2012 R.
ul. Jagiellońska 18, 33-300 Nowy Sącz
Tel./fax (+48 18) 443 57 08
e-mail: federacjautw@interia.eu, www.federacjautw.pl
Redakcja techniczna, skład i druk:
Drukarnia NOWODRUK s.c. tel. (+48 18) 443 56 69
Nakład: 700 szt.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

OGÓLNOPOLSKA
FEDERACJA STOWARZYSZEŃ
UNIWERSYTETÓW TRZECIEGO WIEKU

Małopolska

Rzeczy istotne najczęściej nie mają ciężaru.
Uśmiech często jest czymś istotnym.
Antoine de Saint-Exupéry

Wolontariat.
Dlaczego?
Żeby dzielić się radością!

Wieśka Wcześnego (pierwsza połowa XX w.) najprościej rozpoznać po rowerze i po pogodnych oczach. Dobrze znają go ci, którzy odwiedzali dział zbiorów specjalnych w Sądeckiej Bibliotece Publicznej, gdzie był Najstarszym - Starszym Kustoszem. Świetnie znają go też ludzie rozmiłowani w turystyce rowerowej, bo od 37 lat organizuje dla nich rajdy, wycieczki, ogniska, jako przewodniczący Komisji Turystyki Rowerowej PTTK.

Emeryt? Trochę tak - bo odpoczywa od pracy zawodowej. A trochę nie - bo wciąż pracuje jako wolontariusz, prowadząc Bibliotekę Górską Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego.

Może stąd właśnie te „uśmiechnięte", wciąż młode oczy Wieśka, zasłużonego przewodnika Oddziału „Beskid" PTT oraz PTTK Oddział w Krynicy.

W każdy czwartek dostarcza z własnej inicjatywy 1000-cu sądeczanom lekturę Dobrego Tygodnika Sądeckiego, który rozwozi swoją „autorską", Ekspresową Pocztą Rowerową. Wraz z bezpłatną gazetą do skrzynek wpadają zaproszenia na imprezy i spotkania organizowane przez Civitas Christiana i inne organizacje. Ekspresowa Poczta Rowerowa to „instytucja" czysto wolontariacka. Misje kuriera dobrych wieści i zaproszeń w dobre miejsca Wiesiek podjął nieodpłatnie, co oznacza na każdej przesyłce pieczęcią „usługa gratis".

Co z tego ma?

- Uśmiechy - mówi.

Kolekcjonuje te uśmiechy w pamięci - są dla niego motorem do działania. Nie tylko w czwartki...

str. 2.

Raz w roku, zimą, gdy każde dziecko wypatruje Mikołaja, tysiące uśmiechów rozjaśnia dziecięce i dorosłe buzie na widok brodatego dobrodzieja przemierzającego sądeckie ulice na rowerze. To Mikołaj - Wiesiek Wcześny - z plecakiem pełnym słodyczy, które wcześniej kupił za własne oszczędności, aby rozdawać.

- Rozradowane dzieciaki, ale dorośli też, to jedyna i najcenniejsza dla mnie zapłata za „mikołajowanie". Przecież uśmiech to najpiękniejszy prezent, jakim można zostać obdarowanym przez drugiego człowieka - mówi.

W listopadowe święta Wiesiek kwestuje z kolegami zbierając datki na odnowę zabytkowych pomników na sądeckich cmentarzach. Podczas nowosądeckich finałów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, także jako Mikołaj - do niedawna wespół z synem Sławkiem, a teraz z wnukami Krzysiem i Adasiem przebranymi w kostiumy wesołych aniołów i figlarnych diablików - pomnaża wyniki orkiestrowej dobroczynnej zbiórki. A w sobotę i niedziele można go spotkać w pracowni papieru ręcznie czerpanego w Miasteczku Galicyjskim w Nowym Sączu, gdzie pokazuje turystom jak dawniej powstawał papier.

Dużą radość sprawia mu współpraca ze słuchaczami Sądeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Zaprasza ich, i wszystkich sympatyków Uniwersytetu, na wspólne wędrowanie - zorganizował 69 wycieczek.

- Kiedyś lekarz powiedział mi, że gdyby nie ten rower, to na pewno chodziłbym już o lasce. Staram się upowszechniać to „lekarstwo" - uśmiecha się.

Jak mówi - ma 29 lat ...do setki. Ma też - co widać - energię, której niejeden trzydziestolatek mógłby mu pozazdrościć. Ci, którzy dobrze znają Wieśka Wcześnego, wiedzą doskonale, że nie byłoby tej energii, gdyby nie wolontariat, który z pasją uprawia.

A jego motto to: „Twoja dobroć zostanie zapomniana już jutro, bądź dobry, mimo wszystko".